

Bibli Jag

POGODA

Dzisiaj — rano zachmurzenie, stopniowo przechodzące. Po południu słonecznie, temp. ok. 40 stopni F (4 C). Wiatr północny 15 do 25 mil na godzinę (24 do 40 km).
Jutro — słonecznie, temperatura około 50 stopni F (10 C).
Wschód słońca o godzinie 5:11 rano, zachód o godz. 6:31 wiecz.

KALENDARZYK

Dzisiaj wtorek, 15 kwietnia — Anastazji.
Jutro środa, 16 kwietnia — Benedykta, Marcellana.
Pojutrze czwartek, 17 kwietnia — Innocentego, Roberta.

“ZAKŁADNICY CZUJĄ SIĘ DOBRZE”

Szykanowanie Turystów z U.S.A.

Krótki Żywot Wolności w Chinach

Pekin (UPI) — Stały komitet w Parlamencie chińskim zalecił przeprowadzenie zmian w Konstytucji, polegających na wyeliminowaniu artykułu 45, który zabezpiecza wolności obywatelskie.

Artykuł 45 ma brzmienie następujące: “Obywatele korzystają z wolności przemówień, korespondencji, prasy, zgromadzeń, stowarzyszenia się, demonstracji i prawa do strajku, oraz mają pełne prawo swobodnego wyrażania i głoszenia swoich poglądów.”

Wniosek 120-osobowego komitetu stałego znajduje się na wakandzie Narodowego Kongresu Ludowego prawdopodobnie w czerwcu. Na uwagę zasługuje fakt, że wniosek dotyczy wyeliminowania wspomnianego artykułu w całości.

Przyjęcie tego wniosku oznaczać będzie wyeliminowanie słynnych chińskich gazet ściennych, będących swego rodzaju wolną trybuną.

5 “Oscarów” Dla “Kramer vs. Kramer”

Hollywood. (UPI) — Film “Kramer vs. Kramer” zdobył wczoraj pięć “Oscarów”, wśród nich za najlepszą rolę męską, w wykonaniu Dustina Hoffmana, za najlepszą rolę drugoplanową dla Meryl Streep, za najlepszy film roku za reżyserie (Robert Bentona) oraz za scenariusz.

Sally Field otrzymała “Oscara” za najlepszą rolę żeńską w filmie “Norma Rae.”

Piosenka z tego samego filmu “It goes like it goes,” której autorami są Norman Gimbel i David Shire również zdobyła pierwszą nagrodę.

“All that jazz” Boba Fosse zdobył 4 nagrody — za dyrekcję artystyczną, kostiumy, montaż filmowy i adaptację.

“Apocalypse now” Francis Coppola otrzymał “Oscara” za dźwięk i najlepszą sztukę filmową dla Vittorio Storaro.

Za najlepszego wykonawcę męskiej roli drugoplanowej uznano Melvyna Douglasa w “Being there.”

Za najbardziej oryginalny scenariusz uznano pracę Steve Tesicha do filmu “Breaking away.”

Film z gatunku “horrorów” pt. “Alien” zdobył “Oscara” za najlepsze efekty wizualne.

Z długich filmów dokumentalnych za najlepszy uznano “Best boy,” w kategorii krótkich filmów dokumentalnych “Paul Robeson, tribute to an artist.”

Za filmy animowane pierwszą nagrodę otrzymała kanadyjska Krajowa Rada Filmowa za obraz pt. “Every child.”

Zachodniomiejemiecki “Tin drum” otrzymał “Oscara” w kategorii filmów zagranicznych.

Były Gubernator Skazany

Washington. (UPI) — Sąd Najwyższy potwierdził orzeczenie sądu apelacyjnego, który w 1977 roku skazał byłego gubernatora stanu Maryland, Marvin Mandel, na 4 lata więzienia.

Mandel został uznany winnym wykorzystywania swego stanowiska i możliwości wpłynięcia na stanowe ustawy i przepisy w celu zdobycia dodatkowych, nielegalnych dochodów.

Odpowiadał on także za szantaż, przyjmowanie łapówek na łączną sumę \$350,000, podarunków, kosztownych wycieczek i wiele innych przestępstw.

Adwokat Mandel’a będzie próbował uzyskać zmniejszenie kary lub zamianę jej na grzywnę.

Bawiących w Związku Sowieckim

Protest Ambasady Amerykańskiej Został Zignorowany

Moskwa (NYT) — Ambasada amerykańska w Moskwie wydała oświadczenie, że protestowała u władz sowieckich z powodu szykan, z jakimi w ciągu ostatnich dwóch tygodni spotkali się turyści amerykańscy, przebywający w Związku Sowieckim.

Rzecznik ambasady nie podał bliższych szczegółów, ale wiadomo z innych źródeł, że turyści poddawani byli szczególnie nekającej kontroli na ciele, oraz atakowani byli przez niezidentyfikowane grupy obywateli sowieckich. Do wypadków szczególnie jaskrawych doszło w Kijowie, w Odesie i w jednym z miast sowieckiej Azji środkowej. W Leningradzie, znanym ze szczególnej kontroli, jakiej poddawani są cudzoziemcy, śledzenie i następowanie na pięty turystom amerykańskim — a także dyplomatom z miejscowego konsulatu USA — przybrało charakter nekający.

W szczególności szykanowani są obywatele amerykańscy wyznania mojżeszowego, którzy — wzorem ustalonym w ciągu kilku minionych lat i tolerowanym dotąd przez władze

“Najazd” Uchodźców Na Florydę

Miami. (UPI) — Władze emigracyjne mają nie lada kłopot z umieszczeniem setek Haitańczyków przybijających na rozwalających się łodziach do brzegów Miami.

Wypelnione dorosłymi i dziećmi łodzie dopłynęły do plaż na Miami Beach, Huno Beach, Palm Beach, Bahía Honda Haulover Pier i innych miejscowości.

Niektóre, niewłaściwie wyposażone, często bardzo prymitywne, przywiozły na pokładach ponad setkę ludzi, podróżujących w okropnych warunkach przez ponad 20 dni.

Tamtejsze władze nie mają wystarczającej ilości pomieszczeń dla przybywających w nieoczekiwanych ilościach uchodźców, którzy zgodnie z przepisami, przed udaniem się w głąb kraju, muszą przejść badania lekarskie.

Chorzy będą umieszczeni pod opieką personelu medycznego aż do chwili odzyskania zdrowia czy odbycia kuraacji w przypadku chorób zakaźnych i wenerycznych.

Podczas ostatniego weekendu na Florydę przybyło tylu nowych uchodźców, że władze zmuszone były do wystąpienia z apelem o pomoc w znalezieniu dla nich pomieszczeń.

W ciągu ostatnich dwóch lat Stany przyjeły ponad 10,000 Haitańczyków.

Większość z nich ucieka ze swego kraju z powodów ekonomicznych.

W wielu przypadkach, ludzi ci płacą setki dolarów za przewiezienie ich do “ziemi obiecanej”, wielu chęć przybycia tutaj przeplaca własnym zdrowiem a nawet życiem.

Złoto Spadło

Londyn. (UPI) — Cena złota spadła o przeszło \$20 na uncję na giełdzie w Londynie i w Zurichu. Stało się to — jak zapewnijają giełdciarze — wskutek odzyskiwania należnej mu pozycji przez dolar amerykański.



LIMA, PERU. — Ministrowie spraw zagranicznych państw Paku Andyjskiego: Boliwii, Ekwadoru, Wenezueli, Kolumbii i Peru obradowali w Limie nad problemem uchodźców z Kuby. W nadarzcie wziął udział obserwator z ramienia rządu hiszpańskiego. (UPI)

Konferencja “Niezlomnych” w Tripolisie

Bejrut (UPI) — W Tripoli, w Libii, rozpoczęła się w niedzielę konferencja przywódców arabskich państw “niezlomnych i nieprzejednanych” z udziałem prezydentów Libii, Algierii, Syrii, Jemenu Południowego i Palestyńskiej Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

Libijski przywódca Moammar Khadafy zaapelował o nałożenie na Stany Zjednoczone pełnego embarga naftowego, co prezydent Algierii, drugiego w tym bloku eksportera ropy i gazu do USA, pokwitował milczeniem.

Khadafy wyzywał także do zastosowania bezwzględnych sankcji gospodarczych wobec Egiptu i kpił sobie z wysiłków dyplomatycznych w duchu Camp David.

“Naiwnością jest rachuba, że ko-media z Camp David doprowadzi do zażegnania konfliktu arabsko-izraelskiego. Carter wie tylko jak hodować orzeszki ziemne i krowy” — mówił Khadafy.

Apelował on w szczególności do Algierii, nawołując do złączenia wysiłków, dzielenia odpowiedzialności i zrezygnowania z dochodów naftowych, ponieważ ropa sprzedawana Stanom Zjednoczonym i Europie jest odsyłana do “sjonistycznego wroga.”

Użycie “broni naftowej” zalecał też przedstawiciel PLO — Abdel Mohsen Abu Maizer. Porządek obrad konferencji obejmuje także uregulowanie napiętych ostatnio stosunków Libia-PLO i nakreślenie wspólnej polityki na przyszłość, ale wysocy dygnitarze libijscy wyrażają obawy, że konferencja nie doprowadzi do żadnych uzgodnień.

W pewnej fazie obrad niedzielnych delegacja algierska z prezydentem Chadli Benhadidem wyszła z sali obrad i była gotowa wyjechać z Tripoli, z powodów, których nie udało się ustalić, ale później zmieniła zdanie i pozostała.

“Patrioci”

Tokio (UPI) — Na kary więzienia od 8 do 12 miesięcy, za przekazywanie tajnych informacji wojskowych, skazanych zostało trzech wojskowych japońskich: generał w stanie spoczynku i dwóch niższej rangi oficerów.

Odbiorcą tajemnic przekazywanych przez “patriotów” był attaché wojskowy w ambasadzie sowieckiej w Tokio płk. Juri Kozłow, który opuścił Japonię na dzień przed aresztowaniem zdradzieckiej trójki.

Był to pierwszy w Japonii wypadek szpiegostwa z udziałem oficerów sił zbrojnych. Dyrektor generalny japońskiej Agencji Obrony — Enji Kubota wziął na siebie odpowiedzialność za to ubolewanie godne wydarzenia i podał się do dymisji.

“Brutalny Nacisk” Washingtonu

Moskwa. (CT) — Decyzja amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego o zbojkotowaniu moskiewskich Igrzysk wywołała gniewną reakcję Moskwy.

W ciągu kilku ostatnich tygodni dygnitarze sowieccy wyrażali optymizm i liczyli, że sportowcy amerykańscy do Moskwy przyjadą. Jeden z dzienników zamieścił nawet fotografię zespołu koszykarzy amerykańskich z dopiskiem, że sportowcy USA “zdecydowanie przeciwstawiają się” planom bojkotu.

Obecnie propagandziści sowieccy dowodzą, że rząd prezydenta Cartera wymusił decyzję bojkotu przy pomocy “nie mających precedensu nacisków i szantaży.”

“Aby postawić na swoim, Biały Dom działał w duchu najgorszej ery McCarthyizmu” — głosił agencja prasowa Tass.

Zawodnikom i działaczom sportowym, którzy opowiadali się za wyjazdem do Moskwy, dowodzone publicznie, że chcą dopuścić się zdrady interesów narodowych — lamentuje agencja sowiecka.

Radio moskiewskie zacytowało wypowiedź wiceprzewodniczącego Moskiewskiego Komitetu Organizacyjnego Olimpiady — Władimira Popowa, który orzekł, że decyzja powzięta w Colorado Springs “zaszkodzi jedynie interesom amerykańskich sportowców” i w żaden sposób nie odbije się na samych Igrzyskach.

Japonia była zaskoczona wynikiem głosowania w amerykańskim Komitecie Olimpijskim, ale przypuszczała, że przyłączy się do bojkotu. Udział w Olimpiadzie sportowców kanadyjskich uzależniony jest od decyzji rządu.

Naczelna organizacja sportowa w Egipcie zadeklarowała bojkot na znak protestu przeciwko “zbrodni ludobójstwa,” jakiej dopuszczają się Sowiety w muzułmańskim Afganistanie.

W Lozannie lord Killanin, przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego zwołał na 21 kwietnia posiedzenie Komitetu dla rozważenia decyzji amerykańskiej.

Oczekuje się, że do 50 do 60 państw zdecyduje zbojkotowanie moskiewskiej Olimpiady.

Przejazdy Coraz Droższe

Nowy York. (UPI) — Strajk pracowników komunikacji miejskiej, który zakończył się w ub. tygodniu kontraktem zapewniającym im 20 procentową podwyżkę w ciągu najbliższych dwóch lat oraz podwyżki wyrównujące wzrost kosztów utrzymania, może doprowadzić do podniesienia opłat za bilety na przejazdy środkami komunikacji miejskiej o 10-15 centów.

Wczoraj wprowadzono w Nowym Yorku 27-procentowe podwyżki za przejazdy taksówkami.

Geniusz Planowania

W mieście Kole nie można kupić umywalki i sedesów z miejscowych zakładów “Cesarni”, oferowane są natomiast analogiczne produkty, sprowadzane z Wrocławia i Krasnegostawu.

W Krasnymstawie natomiast i we Wrocławiu zapewne można te rzeczy nabyć jako produkt sprowadzony z Kola.

Chodzi zapewne o “racjonalne” wykorzystanie taboru kolejowego... najgorszego w Europie.

US Przyjmą 3.5 Tysiąca Kubańczyków

(UPI) — Ponad 10,000 Kubańczyków nadal oczekuje na pozwolenia na wyjazd ze swego kraju.

Peru wydało dotychczas 500 wiz spośród zamierzonego tysiąca.

Pierwsza grupa uchodźców miała wylecieć dzisiaj do obozów przygotowanych już na ich przyjazd w pobliżu Limy.

Tymczasem prez. Castro zaczyna stawiać pewne trudności, twierdząc, że część osób, które zwróciły się do przedstawicielstwa Peru na Kubie, nie ma prawa do wyjazdu.

Sekretarz prasowy prez. Cartera oskarżył Castro o złośliwe zatrzymywanie uchodźców.

Nie podając dokładnie opisu uchodźców, przedstawionych przez rząd Kuby jako kryminalistów, Powell powiedział: “Z punktu widzenia Stanów Zjednoczonych sytuacja ta stanowi kryzys humanitaryzmu, który wymaga natychmiastowej międzynarodowej odpowiedzi.”

Peru w dalszym ciągu apeluje do innych rządów, nakłaniając je do udzielenia Kubańczykom azylu politycznego.

Na wezwania te odpowiedziały dotychczas Hiszpania, która skłonna jest przyjąć 500 osób, Kostaryka, która zgodziła się na przyjazd 300 uchodźców oraz Stany Zjednoczone, które zapowiedziały przyjęcie 3,500 uchodźców.

Prez. Carter wezwał Amerykę Południową i kraje europejskie do zjęcia się resztą Kubańczyków okupujących misję Peru w Hawanie, w oczekiwaniu na wyjazd z komunistycznej ojczyzny.

Stany przyjmą przede wszystkim osoby prześladowane za przekonania polityczne oraz te, których rodziny przebywają już na terenie US.

Ustalono, że Kubańczycy, którzy nie otrzymali przyrzeczenia stałego miejsca pobytu zostaną przewiezieni na Kostarykę, gdzie będą przebywać aż do chwili przyjęcia ich przez inne państwa.

Godne Pochwały Stanowisko Australii

Canberra. (UPI) — Godne pochwały stanowisko zajął rząd australijski. Mianowicie minister spraw zagranicznych Australii — Andrew Peacock oświadczył, że nowy ambasador australijski tak długo nie obejmie placówki w Iranie, jak długo sprawa zakładników amerykańskich nie zostanie załatwiona.

Natomiast ze względów praktycznych pozostanie w ambasadzie w Teheranie personel niższej rangi dla przekazywania irańskiej władzy “rewolucyjnej” poglądów rządu australijskiego i dla sporządzania raportów o wydarzeniach w Iranie.

Dotychczasowy ambasador australijski Marshall Johnston zakończył swoje urzędowanie w Teheranie już pięć tygodni temu i powrócił do Australii.

Stanowisko rządu australijskiego jest odpowiednią na wezwanie prezydenta Cartera o podjęcie wspólnej akcji państw sprzymierzonych w sprawie zakładników.

Twierdzi MCK Po Wizycie w Ambasadzie US

Dokładna Liczba Zatrzymanych Nadal Nie Jest Znana

Teheran, Iran. (UPI) — Szwajcarski lekarz oraz przedstawiciel Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, którzy wczoraj zostali dopuszczeni na teren ambasad US w Teheranie, utrzymują, że wszyscy zakładnicy czują się dobrze, mimo poważnego stresu psychicznego wynikłego z długotrwałej niewoli i niepewności jutra.

“Jest rzeczą zrozumiałą, że kilka osób czuje się gorzej od reszty, znosząc zamknięcie z większym trudem od swoich towarzyszy niedoli. Podkreślam jednak, że sytuacja nie przedstawia się “złe” — powiedział Harald Schmid de Gruneeck. Lekarz Bernard Liebeskind dodał, że “fizyczne i mentalne zdrowie zakładników nie daje powodu do zaniepokojenia” — informując, że niektórzy z nich cierpią wyłącznie na “drobne niedomagania.”

Przedstawiciel Czerwonego Krzyża (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

W Liberii Życie Wraca Do Normy

Monrovia (UPI) W czwartym dniu po przewrocie w Liberii i objęciu władzy przez nowego prezydenta, sierżanta armii Samuela K. Doe, życie w kraju powoli wraca do normy. W stołecznym Monroviu panuje spokój. Władza rewolucyjna zaapelowwała do kupców, aby potowierali sklepy zamknięte od soboty. Ponadto Doe poskromił rozpetaną tłuszcze żołnierską, nakazał żołnierzom wrócić do koszar i zapowiedział zlikwidowanie w publicznych egzekucjach wszystkich winnych łupieżstwa i zakłócania ładu społecznego.

Nowy prezydent Doe, ubrany w mundur polowy i obwiszony granatami, wygłosił przemówienie telewizyjne, w którym zapowiedział przyjęcie zasady, że “przeszłość należy do Historii” i dał do zrozumienia, że naczelnym założeniem nowej władzy będzie ustanowienie ładu i bezpieczeństwa.

Z innych źródeł pochodzi wiadomość, że reżym Doe starać się będzie “uniknąć polityki, która miałaby charakter odpłaty i odwetu.”

Potwierdza tę wiadomość fakt, że zapowiedziane na wczoraj procesy polityczne zostały odłożone — podobno dzięki dyplomatycznej inicjatywie Francji.

Niemniej właśnie wczoraj aresztowano 15 dygnitarzy obalonego reżymu, m. in. byłego szefa służby bezpieczeństwa, dygnitarzy liberyjskich linii lotniczych, dwóch byłych ministrów i dyrektora wykonawczego liberyjskiej radiofonii.

W więzieniu znajduje się ponadto żona zastrzelonego prezydenta Tolberta i jej brat, a podobno także kilka z pięciu córek b. prezydenta. Jego syn Adolphus — według oświadczenia obecnego ministra informacji Gabriela Nimly — nie został ujęty i nie został, jak głoszili pogłoski, ścięty przez żołnierzy na ulicy.

Rozłam w Kabulu

Islamabad (UPI) — Prasa Indii podaje wiadomość, że w marksistowskim reżymie w Kabulu zarysował się wyraźny rozłam. Kością niezgody jest sprawa czasokresu pozostania w Afganistanie wojsk sowieckich.

W łonie reżymu i rządzącej partii powstały dwa ugrupowania: zwolenników wyjazdu wojsk sowieckich w terminie uzgodnionym i zwolenników bezterminowego pozostawienia tych wojsk w Afganistanie.

35 Lat w Służbie Bogu i Ojczyźnie

Nie chce się wierzyć. To już trzydzieści pięć lat od dnia, kiedy w kioskach gazetowych pojawił się "Tygodnik Powszechny" — w owej smutnej Polsce przedwojnia czterdziestego piątego roku, której klęska hitlerizmu nie przyniosła radości zwycięstwa, a którą rządzić mieli ludzie nie przez Polaków wybrani, przetrzynieni z Moskwy. W tej to Polsce pod firmą księżco-metropolitalnej kurii krakowskiej ukazał się tygodnik katolicki. Samo jego założenie mogło się zdawać czynem szaleńcym. Może i nim było, ale — po trzydziestu pięciu latach to już oczywiste — było to szaleństwo rozumne, wynikłe z myśli śmiałej, wybiegającej w przyszłość, daleko.

Andrzej Micewski w swojej książce o Paxie i Znaku powiada, że "tylko człowiek o takim autorytecie i takim imieniu" jak ówczesny arcybiskup-metropolita, a późniejszy kardynał Adam Stefan Sapieha, "mógł sobie pozwolić na wydanie pisma katolickiego" w kilka tygodni po wkroczeniu Rosjan. "Każdy inny wydawca" — dodaje Micewski — "zostałby okrzyknięty jako człowiek bolszewików". I niemal od razu to pismo — powołajmy się dla odmiany na rzadkie świadectwo autora partyjnego, Zenobiusza Kozika — stało się trybuną środowiska, które — cytując — "przewyższało wówczas intelektualnie i siłą autorytetów każde inne w Krakowie" i które, choć adresowane było — cytując znów — "do wąskiego grona czytelników, można rzec: elity umysłowej", miało "zasięg ogólnopolski".

Wspomnijmy kilka nazwisk z tamtych dawnych lat, bo lista autorów "Tygodnika Powszechnego" była jakby wyselekcjonowanym rejestrem intelektualnej śmietanki kraju. Zawierała ta lista nazwiska ludzi o postawie otwartej, choć czasem związanych jak Franciszek Bujak i Stanisław Pigoń z ruchem ludowym, czasem jak Władysław Konopczyński i ksiądz Konstanty Michalski ze Stronnictwem Narodowym, ale czasem reprezentujących tylko siebie, jak Roman Ingarden, Juliusz Kleiner, Stanisław Kutrzeba, Jan Palfandowski czy Władysław Szafer. Impionujący rejestr.

A obok nich — obok księdza Jana Piwowarczyka, wytrawnego redaktora, publicysty, polemisty, i Marii Czapskiej, pierwszego sekretarza redakcji — zebrali się w nowym piśmie ludzie młodzi i zupełnie młodzi, których nazwiska ważyły miały dopiero w latach późniejszych. Byli wśród nich urodzony jakby po to, by stanowisko to objąć, redaktor naczel-

ny wtedy i teraz, Jerzy Turowicz, wywodzący się z katolickiego "Odrodzenia", w tejże formacji ukształtowany Stanisław Stomma, pisarze Hanna Malewska, Zofia Starowieyska-Morstinowa, Antoni Gołubiew i Jerzy Zawieyski, historyk Paweł Jasienica i muzyk, krytyk i felietonista, Stefan Kisielewski. Oni to stworzyli owo pismo, jedyne, jak ktoś powiedział, zanim powstała tam prasa pozacenzuralna, pismo niezależne na przestrzeni między Łabą i Władystokiem.

Kroniki "Tygodnika Powszechnego" pisać tu nie możemy. Ale przypomnijmy z tej kroniki choć trochę. Więc udział grupy redaktorów w próbie, nieudanej, stworzenia chrześcijańskiego stronnictwa przed sfalszowanymi wyborami w styczniu roku czterdziestego siódmego. Odwrót potem "Tygodnika" od polityki bieżącej — zwrot ku obronie wartości ponadpolitycznych, religijnych, moralnych i kulturalnych w latach stalinowskiego terroru. Zamknięcie pisma po śmierci Stalina, kiedy redakcja — jedna jedyna — odmówiła wydrukowania panegiriku o zmarłym tyranie, i przywłaszczenie szylu "Tygodnika Powszechnego" przez Pax. Wznowienie "Tygodnika" po październiku roku pięćdziesiątego szóstego, powstanie przy walnym udziale jego zespołu nieformalnego ruchu Znak, żywiołowy rozwój klubów inteligencji katolickiej.

Udział dalej posłów z koła Znak w Sejmie popaździernikowym, ich liczne interpelacje, wystąpienia przeciwko ustawom uznanym przez nich za niedemokratyczne czy sprzeczne z zasadami wiary. I znowu pewien zawód polityka, spowodowany świadomym odejściem rządzącej Polską partii od hasła październikowego i narastającym w latach sześćdziesiątych kryzysem politycznym i gospodarczym. Pod koniec tego okresu sławna interpelacja Znaku w Sejmie w marcu sześćdziesiątego ósmego roku — protest przeciwko brutalnemu dławieniu przez aparat bezpieczeństwa demokratycznego ruchu studenckiego. I gwałtowna nagonka partyjna na Znak. Potem lata siedemdziesiąte. W ich połowie nowy kryzys, jego pierwszym widocznym objawem narzucenie zmian Konstytucji. I wtedy samotny protest przewodniczącego koła Znak Stanisława Stommy — wstrzymanie się od głosu w Sejmie podczas głosowania nad ustawą konstytucyjną. I koniec koła Znak — przejęcie jego nazwy przez usurpatorów, którzy podjęli zaferowaną im przez władze koncesję i także w Sejmie powołanym ostatnio udają, jakoby kontynuowali tradycję Znaku i byli autentycznymi reprezentantami tych środowisk, które wywodziły się po wojnie z "Tygodnika Powszechnego".

Ale i te lata ostatnie nie były i nie są porażką "Tygodnika". Głębiony przez cenzurę, nie mogący zwiększyć rozchwytywanego nakładu, rośnie — siłą przywiązania swoich czytelników, siłą piór swoich autorów, pozycją jaką sobie wywalczył we współzawodnictwie o rząd polskich dusz. I jest teraz pismem papieskim. To nie żart. Bo tak jak kardynał Sapieha był jego protektorem i przyjacielem, tak był nim również kolejny purpurat na krakowskiej stolicy metropolitalnej, Karol kardynał Wojtyła. To pismo było i jest mu bliskie — swą wytrwałą obroną wartości chrześcijańskich, ludzkich i polskich w systemie, który wartości tych nie szanuje.

Te lata siedemdziesiąte, teraz już osiemdziesiąte, są więc nowymi latami młodości "Tygodnika Powszechnego". Wielu z nich jego dawnych autorów odeszło, zasłużywszy się i jemu, i krajowi dobrze. Ich miejsca zajęli młodzi. Niektórzy także już mają własne, znaczące nazwiska. Zająmują postawę otwartą, jak ich poprzednicy, jak i pismo. Piór nowych nie bał się przecież "Tygodnik" nigdy, również autorów nie związanych blisko z wiarą czy Kościołem. Dawał azyl ludziom takim jak Antoni Słonimski, by wspomnieć tu jego tylko nazwisko, kiedy nie mógł czy nie chciał pisywać gdzie indziej.

Łączyło tych wszystkich ludzi "Tygodnika" jedno — to, co przypomniał w tytule swojej książki Andrzej Micewski, przeciwstawiając zabieg Paxu o współudział w rządzeniu dewizie Znaku "nie klamać". Więc zakończyć może te rocznicowe słowa pod adresem pisma — słowa uznania, szacunku i podziwu — tą obserwacją oczywistą, że "Tygodnik Powszechny" ten dylemat rozwiązał. RWE



WASHINGTON. — Prezydent Carter po powrocie z Camp David, gdzie spędził Święta Wielkanocne, ogłosił zerwanie stosunków dyplomatycznych z Iranem jako następny krok w serii sankcji w odpowiedzi na dalsze przetrzymywanie zakładników amerykańskich przez "studentów" w Teheranie. (UPI)

Jakie Są Losy Dyplomatów Szwedzkiego Aresztowanego Przez NKWD w r. 1945?

W r. 1945, gdy Armia Czerwona wkroczyła do Budapesztu, NKWD aresztowało młodego dyplomata szwedzkiego, Raoula Wallenberga. Istnieją podejrzenia, że Wallenberg wciąż żyje i jest więziony w Sowieciech.

W czasie pobytu w Budapeszcie w latach czterdziestych szwedzki dyplomata uratował życie 20 tys. Żydów węgierskich, dając im paszporty szwedzkie. Na liczne interwencje rządu szwedzkiego Moskwa odpowiadała, że jej nie wiadomo o sprawie Wallenberga. Dopiero w r. 1957 rząd sowiecki powiadomił Szwecję, że Wallenberg zmarł w 1947 r. w więzieniu Łubianka w Moskwie.

Od tego jednak czasu na Zachód nadeszły wiadomości, że dyplomata szwedzkiego widziano żywego w różnych więzieniach i łagrach.

W Szwecji powstało stowarzyszenie, które zajmuje się sprawą Wallenberga. Obecnie stowarzyszenie to w porozumieniu z Międzynarodowym Komitetem Sacharowa w Kopenhadze postanowiło przeprowadzić szczegółowe dochodzenia w celu ostatecznego ustania jakie były losy Wallenberga. Przesłuchania świadków odbędą się w Sztokholmie w dniach 2 i 3 maja br.

W związku z tym stowarzyszenie sztokholmskie i Komitet Sacharowa apelują do tych wszystkich, którzy opuścili Sowiecy po r. 1947 o udzielenie pomocy, odpowiadając na następujący kwestionariusz.

- 1) Czy w czasie pobytu w Sowieciech słyszałeś coś o szwedzkim dyplomacie Raoulu Wallenbergu?
- 2) Czy byłeś więziony w jednym z następujących więzień: Łubianka, Butyrki, Lefortowo i Władimirskie?
- 3) Czy znasz osoby, przebywające obecnie na Zachodzie, które były więzione w powyższych więzieniach?
- 4) Czy możesz podać nazwiska funkcjonariuszy NKWD, KGB lub personelu lekarskiego w tych więzieniach?
- 5) Czy znasz nazwiska funkcjonariuszy NKWD lub KGB, którzy zbiegli na Zachód?
- 6) Czy znasz kogokolwiek, kto wyjechał z Sowieców i wie coś o losach Wallenberga?
- 7) Czy znasz kogokolwiek mieszkającego obecnie na Zachodzie?

Tajemnice Bankowe Na Bahamas

Ponieważ zagraniczne władze podatkowe podejmowały starania o zdobycie tajemnic bankowych na Bahamas, rząd zdecydował zastrzeżenie przepisów co do ujawniania informacji o bankach i trustach oraz kontaktach ich klientów.

Nowe przepisy zarówno zatykają luki w prawie, jak też wyjaśniają interpretacje tych przepisów. Tajemnice bankowe uważane są bowiem za podstawę dla operacji Bahamas jako centrum finansowego.

ZNACHOR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

32

(Ciąg Dalszy)

— Tak! Tak! Nie umiem!
— Co ty wygadujesz!
— Pamiętacie tego młynarczyka, co miał połamane nogi? Pamiętacie?... Otóż ja mu źle je zestawiłem. Tak, źle. Nie umiałem tego zrobić, a ten znachor zrobił to!

Ojciec położył mu rękę na ramieniu:

— Uspokój się, Jurku. Przecież to nie przynosi żadnej ujmę. Nie jesteś chirurgiem. A jako internista nie masz obowiązku znać się na... nie swojej specjalności.

Dr Pawlicki zaśmiał się:

— Oczywiście! Oczywiście! Nie jestem chirurgiem. Ale ten znachor też do diabła nim nie jest. Jest zwykłym chłopem. Jest zwykłym parobkiem u młynarza!... Ale już mam tego dość! Wszystko mi jedno! Nie pozwolę się zgłodzić! Zobaczycie! Zobaczycie, że i ja potrafię walczyć!

Wydedł, trzasnąwszy drzwiami. ...

ROZDZIAŁ VIII

W miasteczku Radoliszkach, tam, gdzie zbiega się wąska uliczka, nosząca nazwę ulicy Napoleona, z Drugim Rynkiem, ochrzczonym imieniem Placu Niepodległości, stoi jednopiętrowa kamieniczka z czerwonej cegły, a w niej na parterze mieszczą się, cztery sklepiki. Największy z nich i najokazalszy jest sklepik narożny, własność pani Michaliny Szkopkowej. W sklepiu są do nabycia materiały piśmienne, znaczki stemplowe i pocztowe, nici, wstążki guziki, słowem norymberszczyzna oraz tytoń i papierosy.

Ileć Antoni Kosiba przychodził do Radoliszek, właśnie w sklepiu pani Szkopkowej zaopatrywał się w tytoń, gilzy i zapalki, a także kupował tu jedwabne nici.

Sama pani Szkopkowa rzadko siadywała w sklepie. Najczęściej w czwartki, jako w dni targowe. Zwyczajnie w domu miała zajęcia po uszy przy czworogu dzieci i przy niezłym gospodarstwie. W sklepie wyręczała się młodą dziewczyną, sierotą, która za mieszkanie, wikt i za dziesięć złotych miesięcznie spełniała obowiązki sprzedawczyni uczciwie i sumiennie.

Pani Szkopkowa umiała ocenić i inne jej zalety, a przede wszystkim to, że Marysia lubili kupujący. Lubili, bo była dla każdego grzeczna, uśmiechnięta, życzliwa, a przy tym co się zowie ładna. Niejeden z porządniejszych klientów, co tu ukrywać, specjalnie po to wstępował do sklepu pani Szkopkowej, by pogawędzić z Marysią, pożartować i pomizdrzyć się do niej. Pan prowizor z apteki, sekretarz gminy, siostrzeniec księdza proboszcza, ziemianie z okolicy, inżynierowie z fabryki — żaden z nich nie pominął okazji, by wstąpić po paczkę papierosów, czy po pocztówki.

— A ty, Maryska, uważaj — mawiała pani Szkopkowa. — Na byle kogo, albo na żonaty nie zwracaj uwagi, ale jak się trafi odpowiedzialny kawaler, co w tobie upodobanie znajdzie, ty z nim mądrze politykuj. Z takich rzeczy to i małżeństwo wyjdzie może.

Marysia śmiała się:

— Mam czas.

— Czasu nam, kobito, w tych sprawach zawsze mało. A ty już musi być niedługo dwadzieścia lat skończysz. To i czas! Ja w twoim wieku już trzydziestego syna miałam. Tylko hyle kim głowy sobie nie zawracaj i za wysoko nie sięgaj, bo sparzysz się. Ja ci mówię!... Na przykład z tym to paniczem na motocyklu! Jeździ to on jeździ, ale ożenić się z tobą to ani mu w głowie. Znam ja takich! Znam! Oczywiście przewraca, a rączkę łapie, wdycha, a po tem... obraza Boska! Nie napytaj na siebie nieszczęścia.

— Ale co też pani mówi! — śmiała się Marysia. — Ani mi na myśl nie przyszło coś podobnego.

— No, no! Jego ojciec to wielki pan. Właściciel majątku i fabryki. Syna z jaką hrabianką ożeni. Zapamiętaj to sobie.

— Oczywiście. Ja też nic. Co pani sobie do niego upatrzyła? Już jeżeli do kogo z klientów — dodała żartem — robię oko, to do tego starego znachora z młyna.

Była to prawda. Marysia rzeczywiście lubiła Antoniego Kosibę. Była przede wszystkim zadowolona jego fachem. W miasteczku cuda o nim opowiadano. Mówili, że kogo ręką dotknie, choćby umierającego, uzdrowia, że diabłu duszę sprzedał, inni znowu, że od Matki Boskiej Ostrobramskiej taką moc otrzymał; gadano, że darmo leczy, że nawet zna takie zioła, które dość wypić, by pokochać tego, kto je podał.

A poza tym był zawsze smutny, milczący i miał takie dobre oczy.

I zachowywał się inaczej, niż inni prości ludzie. Nie pluł na podłogę, nie kłął, nie przebiegał w towarzystwie. Przychodził, zdejmował czapkę mówił krótko czego chce, płacił, bąknął: — Dziękuję panience. — I wychodził.

Tak było do pewnego marcowego dnia kiedy to niespodziewanie lunął deszcz. Znachor właśnie był w sklepie, kiedy lunęło na dobre.

Spojrzał przez okno i zapytał:

— Chyba panienska pozwoli mi tu zostać, póki deszcz nie przejdzie. ...

— Ależ proszę pana. Oczywiście. Niech pan usiądzie. Wybiegła zza lady i podeszła mu krzesło.

— Któż by na taki deszcz — dodała. — A panu to nawet daleko. Suche nitki na panu nie zostałyby, nim doszedłby pan do młyna.

Wówczas uśmiechnął się.

— To panienska wie, że ja z młyna?

— Wiem — kiwnęła głową. — Pan jest znachorem. Przecież tu wszyscy pana znają. Ale pan chyba nie z tych stron pochodzi, bo pan ma inny sposób mówienia, inny akcent.

— Jestem z daleka, z Królestwa.

— Moja mamusia też pochodziła z Królestwa.

— Pani Szkopkowa?

— Nie, moja mamusia.

— To pani nie jest córką właścicielki sklepu?

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

MARY KAY COSMETICS
For a Complimentary
Mary Kay Facial
Call Margaret
774-8634 or 631-8854

KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1980



P.N.A. Almanac 1980

Poświęcony 100-iej Rocznicy Związku Narodowego Polskiego
Zawiera Wiele Ciekawych i Informacyjnych Pobytów
w Tym Serię Zdjęć z Pobytu Papieża Jana Pawła II w Polsce i w Stanach Zjednoczonych.

Koszt kalendarza wynosi \$5.00, plus 50 centów za przysyłkę.

Prosimy wystawić czek lub money order na Alliance Printers and Publishers i przelać zamówienia na adres:

ALLIANCE PRINTERS and PUBLISHERS
6100 N. CICERO AVE.
CHICAGO, ILLINOIS 60646

Inches Slimmer Printed Pattern 4781 SIZES 8-18



by Anne Adams

May, June, July—we predict a lively social calendar for this Inches Slimmer princess dress. Bow draping softens pretty boat neckline. For crepe, knits.

Printed Pattern 4781: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) takes 2 3/8 yards 60-inch fabric.

\$1.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE, and STYLE NUMBER.

Busy women, the fastest-to-sew fashions are in our NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG! Dresses, tops, jackets, pants. Plus \$1.75 free pattern coupon. Send \$1 for Catalog. 129-Afghans 'n' Dollies...\$1.50 129-Quick/Easy Transfers...\$1.50 130-Sweaters-Sizes 38-56...\$1.50 132-Quilt Originals...\$1.50

Zwróćcie Książki!

Dramatyczny Apel Bibliotekarki ZNP

"Ponad 70 książek o dużej wartości historycznej lub literackiej brak jest w naszej Bibliotece Związkowej, ponieważ ci, którzy te książki pożyczili przed wielu miesiącami czy nawet przed paru latami, książek tych nie zwracają."

"Jestem rozgoryczona i zawiadziona, rozsyłam listy z upomnieniami i ponagleniami, ale listy w większości wypadków wracają do Biblioteki."

"Podejmuję różne poszukiwania dla ustalenia nowych adresów tych, którzy książki kiedyś pożyczili, ale i to nie daje wyników. Sytuacja jest wprost beznadziejna. Sprawa zabrnęła w ulicę bez wyjścia. Może więc publiczny apel za pośrednictwem naszego 'Dziennika Związkowego' przyniesie jakiś skutek."

Bibliotekarka ZNP, Józefa Rżewska, była w ponurym nastroju, gdy prowadziliśmy rozmowę na temat — trzeba to wyraźnie zakwalifikować — nieuczciwości sporej grupy ludzi, którzy pożyczili cenne książki, a ślad po nich zaginął. Czy po prostu chcą przywłaszczyć sobie wydawnictwa z Biblioteki Związkowej?

Józefa Rżewska skłonna jest w tym kierunku snuć swoje przypuszczenia, ponieważ w zabiegach o odzyskanie książek, o ustalenie adresów ich posiadaczy, napotkała na typowe dla tego rodzaju spraw sytuacje:

— wielu podało fałszywe adresy zamieszkania,

— wielu zmieniło adresy, ale nie przekazało nowych adresów ani do wiadomości Biblioteki, ani też do wiadomości urzędów pocztowych.

Osobiste badania bibliotekarki ustaliły, że w wielu wypadkach pożyczający książki nie mieszkali pod podanymi adresami. Trzeba też stwierdzić, że wśród przetrzymujących bezprawnie książki są w większości ludzie z ostatnich fal imigracyjnych, którzy stosunkowo niedawno przybyli do Stanów. Bardzo to ładnie, że chcieli zapoznać się z nieznanymi im książkami, przeważnie wydanymi w dawnych latach przez Polonię czy też w ostatnich latach przez ośrodki wydawnicze polskiej emigracji w Euro-

Myśl

— Wątpienie nie może być niczym więcej niż czujnością; w przeciwnym razie staje się niebezpieczne.

(Lichtenberg)

pie Zachodniej. Ale jest bardzo brzydko, że ludzie ci po prostu wykorzystali sytuację, zagrabiając społeczną własność.

"Gotowa jestem wybaczyć tym ludziom ich postępowanie, byle tylko zwrócili książki, choć zdaje sobie sprawę, że przywłaszczenie książek jest szkodnictwem społecznym" — mówi energicznie Rżewska.

"Nie będę domagała się zapłaty żadnych kar za przetrzymywanie książek przez tak długi okres czasu, choć obowiązujący w Bibliotece regulamin przewiduje taką procedurę" — stwierdziła nasza rozmówczyni, wyrażając przy tym pogląd, że pobrane przy wypożyczeniu kaucje w wysokości \$5.00 (obecnie kaucja pobierana jest w wysokości \$10.00) nie załatwiają sprawy odkupienia zaginionych książek, ponieważ w wielu wypadkach są to książki wydane dawno, wyczerpane na rynku księgarskim, a więc dla zakupu trzeba by poszukiwać ich jedynie wśród prywatnych posiadaczy.

Biblioteka apeluje też przy tej okazji do członków ZNP i czytelników "Związkowego", którzy mają niepotrzebne im polskie książki, aby nie traktowali ich jako bezwartościowych przedmiotów na wyrzucenie na śmiecie.

Książki te, szczególnie stare wydawnictwa polonijne, powinny być uratowane, powinny znaleźć przytułek w Bibliotece Związkowej. Zostaną one przyjęte z wdzięcznością i Bibliotekarka prosi o ich nadsyłanie na adres:

Biblioteka ZNP, 6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646.

Książki można przekazywać i osobiście w godzinach otwarcia Biblioteki:

w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od 9-jej rano do 4-jej po południu. W soboty Biblioteka jest zamknięta.

Na zakończenie wezwanie:

Rozważcie "na rozum" przedstawioną tu sprawę. Weźcie ją sobie do serca, omawiajcie ją na posiedzeniach organizacyjnych i spotkaniach przyjacielskich, a może tą drogą dramatyczny apel Bibliotekarki dotrze i do tych ludzi, którzy książki pożyczili, nie zwracając ich, a więc siłą rzeczy znajdują się w sytuacji podejrzanego o przywłaszczenie własności społecznej.

(jb)



N'DJAMENA, CZAD. — Zdjęcie pochodzi z telewizji francuskiej i przedstawia scenę z rozruchów jakie wybuchły w afrykańskiej Republice Czadu. Doniesienia mówią o 1,500 zabitych. (UPI)

"Festiwal Wiosenny" w Cicero, Ill.

Chór przy parafii Marii Królowej Niebios i zespół "Polonez" zapraszają na "Festiwal Wiosenny", jaki urządzają w sali szkolnej przy 5300 W. 24-ty pl., w Cicero, Ill. W programie pieśni i tańce z różnych regionów Polski oraz obiad. Wstęp \$5.50. Impreza odbędzie się w piątek, 25 kwietnia. Rezerwacja miejsc telefonicznie pod nr. 863-5097 oraz 656-7529.

Zebranie Klubu Pań Post. Ironsides Nr. 16 PLAV

Zebranie Klubu Pań przy Posterunku Ironsides Nr. 16 PLAV odbędzie się w niedzielę, 20 kwietnia, o godz. 2 po poł., w sali parafialnej św. Fidelisa, 1406 N. Washtenaw Ave. Weterani z Placówki Nr. 16 również mają zebranie w tę niedzielę.

St. Zachwieja — prez.

H. Porowińska — sekr. prot.

Wystawa Fotografiki Studentów Wright College

Wystawa fotografiki studentów wydziału Sztuki i Srodków Przekazu czynna jest do 7 maja w Colonial Bank and Trust Co., 5850 W. Belmont Ave.

Na wystawie zgromadzono ponad sto prac. Wśród wystawiających znajdują się również studenci polskiego pochodzenia między innymi: James Karas, Bob Kowalkowski, Sophie Karolczak, Teresa Snarski i James Zielinski.

Wystawę można oglądać w godzinach otwarcia banku.

Dwudniowe Seminarium Młodzieży Grup Etnicznych

W Centrum Kultury Litewskiej, przy 5620 S. Claremont Ave., w sobotę, 19 i niedzielę, 20 kwietnia będzie miało miejsce seminarium Młodzieży Grup Etnicznych — polskiej, ukraińskiej, litewskiej i litewskiej.

W sobotę o godz. 1 po poł., seminarium rozpocznie się tematem "Kim jesteśmy, co i dlaczego robimy"; o godz. 2:30 po poł. Paul Gibson mówić będzie na temat szkolnictwa wśród grup etnicznych; o godz. 4 po poł. "Sztuka i Rzemiosło".

Wieczorem o godz. 8:30 — Bal Młodzieży wszystkich grup. Wstęp, przy wejściu \$5, w przedsprzedaży \$4.

W niedzielę, 20 kwietnia, program rozpocznie o godz. 11 rano ks. Z. Górecki wspólną modlitwą. W południe otwarty będzie bufet z przekąską przygotowaną przez każdą z grup.

O godz. 1:30 po poł. Luba Toloczko-Markewycz, wiceprez. Ukraińskiego Instytutu Sztuki Nowoczesnej, mówić będzie na temat asymilacji grup etnicznych w społeczeństwie amerykańskim. O godz. 3 po poł. dyskusja.

Dwudniowe seminarium zakończy popis tancerzy i śpiewaków poszczególnych grup etnicznych o godz. 5 po poł. Wstęp — \$2.

Klub Ziwnicznaz Pow. Ropczyce

Klub Ziwnicznaz pow. Ropczyce zawiadamia, że w niedzielę, 20 kwietnia, o godz. 2 po poł., w sali 1001-1003 N. Wolcott i Augusta Bld., urządzi zabawę towarzyską. Ciastka i kawa. Mamy ładne premie! Wszystkich członków prosimy o poparcie naszej imprezy.

R. Drozd — prez.

G. Stoch — sekr. prot.

Zabawa

Klubu Tow. Szczurowa

Towarzystwo Szczurowa zaprasza wszystkie bratnie kluby na zabawę, jaka odbędzie się w sobotę, 19 kwietnia w sali SWAP, 6005 W. Irving Park Rd., o godz. 8-jej wiecz. Do tańca gra zespół "Kujawiak".

S. Rosa, St. Rebac, za komitet zabaw.

Wystawa Katyńska w Instytucie R. Dmowskiego

Z związku z Rokiem Katyńskim ogłoszonym przez Polonię Świata — Biblioteka Instytutu R. Dmowskiego zaprasza Polonię Chicagorską na wystawę książek i materiałów, obrazujących działalność sowiecką przeciw Polakom w okresie drugiej wojny światowej. Oprócz książek o zbrodni katyńskiej zwiedzający znajdą opisy dotyczące masowych deportacji Polaków z Kresów Wschodnich i ich ciężkich, b. często śmiertelnych warunków pracy niewolniczej w łagrach: w Kolymie, Workucie, w kazachstańskich i innych, których mapa jest wystawiona. Wstrząsające wspomnienia tych, co wydostali się z "nie ludzkiej ziemi" na Zachód, wśród nich dzieci, kobiet i księży, można przeglądać na miejscu.

Ponadto wystawione materiały dotyczą funkcjonowania systemu sowieckiej "sprawiedliwości", jakże dobitnie a szczegółowo opisanego w rewalacyjnych pamiętnikach ilustrowanych Z. Stypulkowskiego, jednego z szesnastu przywódców krajowego podziemia, podstępnie porwanych na Łubiankę i sądzonych w moskiewskim Sądzie Najwyższym; książkę tę zwiedzający będą mogli nabyć. Dopelniają wystawy dokumentarne materiały dotyczące reakcji Zachodu oraz wieloletniej akcji Kongresu Polonii Amerykańskiej w tej sprawie.

Wystawa odbędzie się w dniach 15—20 bm., w godz. 2—6. Biblioteka Instytutu mieści się w Polskim Katolickim Centrum Kultury im. Jana Pawła II, 1309 N. Ashland.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-iej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, w nowej sali Rainbow Gardens, przy 1425 W. 51 ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowskich, przy 1425 W. 51 ul. kowscy.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1248-iej ZNP, w drugi czwartek każdego miesiąca, o godz. 7:30 wiecz., w sali Łączkowskich, przy 1425 W. 51 ul.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP, w sali Łączkowskich, pnr. 1425 W. 51 ul., druga niedziela każdego miesiąca, o godz. 1:30.

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 ZNP, w każdą drugą środę miesiąca, o godz. 7 wiecz., w Cornell Park, róg 50 i S. Wood.

Tow. Gwiazda Zwycięstwo, Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2 po poł., w sali East End Administration Building, Sherman Parku, blisko 52-jej i Throop.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali Sw. Józefa Bożego, o godz. 1:30 po poł., w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Dzwon Wolności, Gr. 3212 ZNP, w każdą pierwszą niedzielę, o godz. 3-jej po poł., w sali Columbia Hall, przy 48-jej i Paulina ul.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki, Grupa 1192 ZNP, w każdą trzecią niedzielę, o godz. 2 po poł., w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51 ul.

Posiedzenie Gminy 91 ZNP

Zawiadamiamy wszystkich delegatów oraz delegatki gminy 91-iej ZNP, że miesięczne posiedzenie odbędzie się w środę, 23 kwietnia, w domu SPK, 3242 N. Pulaski Road. Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Z powodu, że mamy bardzo ważne sprawy do załatwienia, bardzo prosimy wszystkich o obecność. Po posiedzeniu zapraszamy delegatów na "Święcone". Aleks Pestrak — prezes St. Kaldus — sekr. prot.

Zebranie Wydziału Stanowego K.P.A.

Miesięczne zebranie Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej odbędzie się w środę, 16 kwietnia, o godz. 7:30 wiecz., w Copernicus Center, 3160 N. Milwaukee Ave.

Apelujemy do wszystkich członków o przybycie ze względu na ważność spraw, jakie będą omawiane.

Anna M. Rychlińska — prezes

Posiedzenie i Święcone Korpusu 141 SWAP

W niedzielę, 20 kwietnia, posiedzenie świąteczne i tradycyjne "Święcone" Korpusu Placówki 141 SWAP o godzinie 2 po poł., w sali Domu Żołnierza Polskiego, 1239 N. Wood ul. Uprzejmie prosimy koleżanki o zaproszenie swych małżonków. Zapraszamy kolegów z Placówki.

Na tym posiedzeniu ustalamy datę występu na Bazar Okręgowy, nasz udział w Manifestacji Majowej i udział w Memoriale za Zmarłych na Cmentarzu św. Wojciecha.

Apel do koleżanek: zapisz choć jedną nową członkinię z okazji Dnia Matek.

H. Michałowska — prezeska H. M. Stermińska — sekretarka

Zabawa Tow. Giewont Grupa 2514 ZNP

Tow. Giewont, Gr. 2514 ZNP, serdecznie zaprasza na zabawę towarzyską w roku Stulecia ZNP, która się odbędzie w niedzielę, 20 kwietnia, w sali "Lusaka Mission", pnr. 6965 W. Belmont ul., o godz. 3 po południu.

W programie: losowanie wartościowych premii, gorąca kolacja i tańce. Cały dochód przeznaczony jest na cele społeczno-narodowe i humanitarne.

Komitet zabawy wraz z całym Zarządem zaprasza wszystkich członków wraz z rodzinami i ich przyjaciółmi oraz całą Polonię do łaskawego udziału.

Bonawentura Migala — prezes; kom. Kazimiera Pytel — przewod.; Zofia Buczkowska — sekr.

Tow. Miłość Ojczyzny Grupa 1792 ZNP

Ważne posiedzenie Grupy 1792 ZNP odbędzie się w czwartek, 17 kwietnia o godzinie 7:30 wiecz. w sali SPK 3242 N. Pulaski Rd. Prosimy wszystkich, którzy otrzymali bilety na bankiet 65-lecia założenia Grupy o uiszczenie opłaty przed posiedzeniem. Przewodniczącą Kom. Obchodu Jubileuszu będzie urzędowała od godz. 7 wiecz. L. Zak — prez. M. Ogorek — sekr. prot.

Tow. Im. R. Dmowskiego Grupa 127 ZNP

Posiedzenie Tow. im. R. Dmowskiego, Grupa 127 ZNP, odbędzie się w czwartek, 20 kwietnia, w sali Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave. Sekretarz fin. będzie urzędował od godz. 7 wiecz. Początek posiedzenia o godz. 7:30 wiecz. Apelujemy o liczny i punktualny udział, ponieważ omawiane będą ważne sprawy Towarzystwa i 100-lecia ZNP.

S. Pyka — sekr.

GOTÓWKA ZA SREBRNO I ZŁOTO

ZŁOTE I SREBRNE MONETY, BIŻUTERIA, ANTYKI, DIAMENTY

SREBRNE DOLARÓWKI do \$25.00 szt.

SHELDON CORD PRODUCTS

2201 W. DEVON, CHICAGO, ILL.

TEL.: 973-7070

OSTATNIE 3 WIECZORY!

6:30 i o 9:20



Dramat miłosny i tragedia uwiedzionej to opowieść z życia ludu polskiego!

Czar czterech kółek w barwnej komedii

"MARZENIA MŁODYCH"

Samochód i piękna dziewczyna w warunkach polskich jest dowodem życiowego sukcesu!

Tylko Raz o 8-jej Wieczorem

Telefon

545-5922

KINO

Milford

Pulaski Przy

Milwaukee Ave

Nikt nie lubi bólu.

Wiele zamiast starać się dociec do przyczyny, wiele ludzi na pierwszy wyraz bólu ma skłonność uśmierzać go za pomocą sztucznych środków. To tak, jakby ktoś uciszył alarm, ale nie robił, aby ugasić ogień.

Zwracaj uwagę na swój stan.

Ból jest ważną rzeczą dla twego zdrowia. Jest to naturalny sygnał nadawany przez system nerwowy, że coś źle dzieje się w twoim organizmie. Ból jest jedynie symptomem, a nie przyczyną stanu chorobowego. Dlatego sensownym podejściem w zachowaniu dobrego zdrowia jest ustalić przyczynę choroby, a nie uśmierzać ból i leczyć objawy.

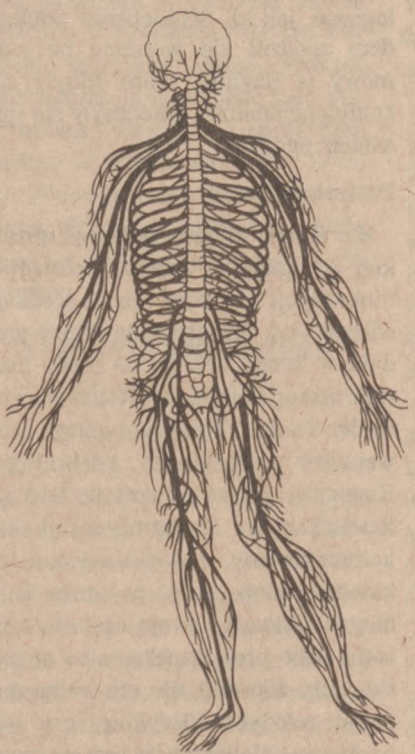
Uszkodzenie postawy strukturalnej jest przyczyną wielu bolesnych dolegliwości.

Wiedza chiropraktyka stwierdziła, że uszkodzenie postawy strukturalnej jest przyczyną wielu bolesnych dolegliwości, ponieważ przeszkadza w normalnej funkcji unerwienia, powodując liczne zakłócenia. Dlatego lekarz-chiropraktyk stara się utrzymać mechaniczny stan ciała w dobrej formie, poprawiając uszkodzenia stosu pacierzowego. Stara się on przywrócić normalną funkcję, aby różne organy ciała mogły funkcjonować należycie. Stara się on spowodować, aby naturalne siły organizmu pracowały jak najlepiej i w ten sposób organizm sam wraca do zdrowia, pozbywając się przyczyn chorobowych i z nimi połączonych bólu.

Twój lekarz-chiropraktyk przypomina ci, abyś dbał o swoje zdrowie.

Nigdy nie bierz pod uwagę miejsca bólu, jako siedliska choroby.

Nigdy nie bierz pod uwagę miejsca bólu, jako siedliska choroby. Centralny system unerwienia ma początek w mózgu i przebiega przez kolumnę stosu pacierzowego rozgałęziając się po wszystkich częściach ciała. Ponieważ system nerwowy przekazuje więcej niż trzy miliony impulsów na sekundę, uszkodzenie anatomiczne lub funkcjonalne może spowodować ból i malfunkcję w którejkolwiek części ciała. Zwykle miejsce bólu nie ma



nic wspólnego z problemem zdrowotnym w innym miejscu. Jeśli staramy się tylko złagodzić ból, to stan chorobowy może się pogorszyć.

Wiedza chiropraktyczna jest wysokiej jakości licencjonowaną branżą sztuki leczenia.

Wiedza chiropraktyczna jest licencjonowaną branżą sztuki leczenia, polegającą na trosce o zdrowie ludzkie i leczeniu stanów chorobowych. Lekarze chiropraktyki uważają, że człowiek stanowi integralną jednostkę, ale szczególną uwagę zwracają na mechanizmy kręgosłupa i jego związek z unerwieniem, mięśniami i naczyniami krwionośnymi. Lekarz - chiropraktyk musi mieć co najmniej sześć lat studiów na uczelni wyższej oraz przejść musi praktykę w tej specjalizacji. Procedura i sposób jego leczenia zwykle oparta jest o jego szkolenie w akredytowanych uczelniach chiropraktycznych.



CENTRAL CHIROPRACTIC CENTER

5261 N. CENTRAL AVE.

TELEFON: 283-0354

LEKARZE CHIROPRAKTYKI

DR. DANIEL A. MICHAŁEC

DR. RICHARD W. SKIERSCH

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ

W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartał. (3 mos.) 10.50	Kwartał. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) 30¢

POLISH DAILY ZGODA

EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartał. (3 mos.) 15.00	Kwartał. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 40¢

Flirt Argentyńsko-Sowiecki

Dyktatorzy bez względu na wyznanie polityczne "mają się ku sobie". Przykładem flirtu Argentyń pod dyktando wojkową z Rosją Sowiecką, przypominający romans u zarania Drugiej Wojny Światowej również dyktatury wojskowej w Argentynie z Niemcami Hitlera.

Argentyna pogubiła się na prezydenta Cartera trzy lata temu za nagane z powodu nie przestrzegania praw ludzkich. Zrewanżowała się obecnie odrzuceniem apelu prezydenta Cartera o wstrzymanie eksportu zboża do Rosji Sowieckiej. Posucha sprawiła, że Argentyna nie będzie mogła eksportować tyle zboża co w latach poprzednich. Dostarczenie Rosji o kilka milionów ton więcej zboża złagodziło by poważne skutki amerykańskiego embargo.

Po kilku afontach Washingtonu Argentyna postanowiła nawiązać bliższe stosunki z Rosją Sowiecką. Sowiecka misja w Buenos Aires pracuje intensywnie nad rozszerzeniem stosunków między obydwojoma państwami, zapoczątkowanym w czasie pobytu argentyńskiej delegacji w Moskwie. Obróty handlowe Argentyny z Rosją były dotąd nieznaczne. W ub. roku wzrosły do \$500 milionów. Obydwa rządy spodziewają się, że wkrótce dojdą i przewyższą obroty argentyńsko-amerykańskie, które w ub. roku wyniosły \$1,300,000.

Misja sowiecka w Buenos Aires osiągnęła duży sukces podpisując umowę o połowie ryb, podobną do traktatu jakie Argentyna ma z NRF i Japonią, zezwalającą statkom sowieckim połowy na wodach przybrzeżnych Argentyny.

Wiemy, że rybołówstwo jest dla Moskwy pokrywka dla szpiegostwa i dywersji. Wiele sowieckich statków rybackich posiada nowocze-

sne urządzenia podsłuchowe i fotograficzne. Ich głównym zadaniem jest szpiegostwo, przemycanie broni, amunicji i dywersantów.

Największe znaczenie ma jednak układ o współpracy nuklearnej, który jest prawie gotowy. Niedawno delegacja argentyńska bawiąca w Moskwie zwiedziła sowieckie zakłady nuklearne. Niespodzianką jest pośpiech z jakim Moskwa zawiera coraz to nowe umowy z Argentyną. Reżym wojskowy w Buenos Aires odmówił podpisania forsowanego przez Washington traktatu o nierozprzestrzenianiu energii nuklearnej. Rosja miała już zgodzić się na dostarczanie Argentynie wzbogaconego uranu dla celów "doświadczalnych".

Stany Zjednoczone, zgodnie z akcją prezydenta Cartera przeciw rozprzestrzenianiu technologii nuklearnej odmówiły dostarczenia Argentynie wzbogaconego uranu, a Bank Światowy znajdujący się pod silnym wpływem Washingtonu, w odwet za gwałcenie praw ludzkich odmówił udzielenia Argentynie pożyczki.

Rosjanie spieszą się, ponieważ Stany Zjednoczone podjęły kontrofensywę w Buenos Aires. Oprócz misji sowieckiej w stolicy Argentyny bawi także misja amerykańska, która złożyła korzystną ofertę wybudowania gigantycznych zakładów hydroelektrycznych na rzece Paranie, kosztem \$700 milionów. Delegacja Stanów Zjednoczonych nie dołączyła do oferty warunków politycznych i nie mówi się o prawach ludzkich. "Realizm" znowu bierze górę nad "idealizmem". Patrząc przez palce na gwałcenie praw ludzkich w Argentynie — nie można żądać ich wykonywania przez Rosję i inne państwa.

Służba Publiczna

W otaczających Chicago powiatach, obejmujących osiedla podmiejskie, jak też na terenie pow. Cook, odbyły się wybory do rad szkolnych w istniejących okręgach szkolnych. Były to oczywiście wybory o typowo lokalnym charakterze, a więc ich znaczenie jest wyraźnie ograniczone, wiążące się ze sprawami systemów szkolnych. Jeśli jednak zwracamy na nie uwagę to przyczyną tego jest pocieszające zjawisko, że wśród wybranych do rad szkolnych znajduje się sporo nazwisk o polskim brzmieniu. Należy z tego wyciągać wnioski, że i w osiedlach podmiejskich nastąpiło pewne ożywienie zainteresowań środowisk polonijnych zagadnieniami służby publicznej.

Od dawna głosimy przekonanie, że olbrzymia przecież społeczność polonijna w ramach metropolii chicagowskiej powinna brać żywy udział w życiu zbiorowym społeczeństwa ogólnamerykańskiego, jeśli chce zdobyć uznanie oraz wiązać się z tym stanowiska. Jeśli nas brak w określonych dziedzinach życia społeczno-obywatelskiego, nikt nie będzie troszczył się o zwiększenie zasięgu wpływów środowisk obywateli polskiego pochodzenia. Nadal bowiem, a nawet w stopniu coraz wyraźniejszym, życie ogólnamerykańskie ujawnia ambicje i interesy społeczności etnicznych, a każda z tych społeczności musi własnymi wysiłkami zabiegać o uznanie oraz o pozycję w strukturze tego życia.

Wiadomo, że w ostatnich latach nastąpiły poważne przesunięcia ludności polskiego pochodzenia z Chicago w kierunku osiedli podmiejskich. Wystarczy przeglądać książki telefoniczne dotyczące przedmieść, wystarczy zapoznać się ze spisami wyborców, aby ustalić ten życiowy proces przesunięcia ludnościowych.

Poczucie Umiaru

Na tle paźerności niektórych unii oraz arogancji ich przywódców, co na naszym terenie wystąpiło tak jaskrawo w czasie strajku strażaków, na pochwałę i poklask zasługuje realistyczna postawa unii stalowników, ujawniona w toczących się obecnie rokowaniach o nowy kontrakt. Stalownicy wyciągnęli wniośki z trudności przemysłu stalowego, którego interesy są tak poważnie zagrożone przywozem zagranicznej stali, rzucanej na amerykański rynek po cenach dumpingowych. I rozumiejąc własne interesy, związane z interesami przemysłu, a więc pracodawców, unia stalowników gotowa jest wysunąć umiarkowane żądania co do podwyżki płac.

Tygodnik "Business Week" zwraca uwagę, że ta umiarkowana postawa unii stalowników stanowi przejaśnienie w sytuacji amerykańskiego przemysłu stalowego, który ma trudności ze zdobyciem kapitałów na przeprowadzenie unowocześnień w produkcji stali. Do tego zaś w ostatnich 10-ciu latach płace w stalowniach systematycznie wrastały, osiągając w styczniu br. przeciętną normę \$11.30 za godzinę, gdy w innych przemysłach produkcyjnych przecię-

Ważne jest, że w osiedlach podmiejskich powstają nowe środowiska polonijne o poważnym nasileniu liczbowym. Problem więc sprowadza się do tego, czy środowiska te zdołają się na czynny współudział na nowych terenach, czy ujawnią zainteresowania zagadnieniami społecznymi, czy będą skłonne do wyłonienia lokalnych działaczy. Ponieważ wspomniane przesunięcia ludnościowe obejmują głównie młody element ludzki, może to właśnie powoduje, że w spisach zwycięzców w przeprowadzonych w ub. tygodniu wyborach do rad szkolnych pojawiło się sporo nazwisk, a do tego nie tylko w najbliższej w stosunku do Chicago położonych osiedlach na terenie pow. Cook, ale też w osiedlach na terenie powiatów DuPage, Kane, Lake, McHenry i Will.

Zwrócić więc trzeba uwagę, na tle tego pocieszającego zjawiska, na potrzebę mobilizowania nastrojów i poczynania nowych społeczności polonijnych w osiedlach dookoła naszego miasta. Tu i ówdzie zaznaczyły się już wysiłki w tym kierunku, podejmowane oczywiście jak na początek w skromnym zakresie (polskie kluby, polskie szkoły języka, polskie grupy o specjalnych zainteresowaniach).

Ten społeczno-obywatelski ruch nie może pozostawać na uboczu rozgrywających się lokalnych spraw zbiorowych, ale powinien włączać się w konkretne sytuacje i sprawy ogólne. Przykład wyborów do rad szkolnych wykazał, że jest to możliwe do zrealizowania. musimy być obecni, musimy dać poznać się, musimy wykazać społeczne zainteresowania i społeczną troskę o dobro wspólne.

Republikanie byli gubernatorami stanów południowych podczas okupacji przez wojska "Północy" po zwycięskiej wojnie nad "Południem" w 1864 r. Po "rekonstrukcji" rządy wróciły do demokratów, którzy tworzyli rząd konfederacji, usiłujący stworzyć ze stanów południowych państwo niezależne od "yankeesów" z "Północy", czemu przeszkodził prez. Abraham Lincoln.

To i Owo

Zgodnie z badaniami amerykańskiej Konferencji Muzycznej najulubieńszym instrumentem w Stanach Zjednoczonych jest fortepian. W ciągu 9 lat ilość pianistów-amatorów wzrosła o 4 miliony i wynosi obecnie 18 milionów.

**INNI
PISZĄ:**

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Pod Każdą Szerokością Komunistyczną

NOWY DZIENNIK — Do niedawna w sowieckim bloku Węgry miały stanowić dowód, że przy dobrej gospodarce postęp i dobrobyt ekonomiczny można osiągnąć także pod komunizmem. Różowy obraz psuł wprawdzie fakt, że w sąsiedniej Austrii, po drugiej stronie Dunaju, wolna gospodarka kwitnie, ale mimo to — mówiono na Węgrzech — nie jest źle.

Na ostatnim jednak zjeździe partii komunistycznej Węgier Janos Kadar, wybrany na następnych 5 lat na szefa partii, usunął z 15-osobowego prezydium pięciu członków, głównie zwolenników polityki silnej ręki, zastępując ich bardziej liberalnymi.

Kadar nie tłumaczył zbyt rozległe przyczyn niepowodzeń węgierskiej gospodarki. Podobnie jak Gierek, zwał winę na "okoliczności zewnętrzne." W komunizmie więc, niezależnie od tego, pod jaką szerokością geograficzną on działa, winą zawsze obarcza się nie system, ale "okoliczności."

Następstwa tych "okoliczności" nie są łatwe dla Węgier. 767 delegatów na kongres, reprezentujących 812,000 członków partii, dowodziło się o szarej gospodarczej rzeczywistości. A więc, że wzrost ekonomiczny w 1979 wyniósł tylko 1.5%. O połowę mniej, niż planowano. Produkcja przemysłowa osiągnęła zaledwie 2.5% wzrostu zamiast oczekiwanych 4%. Rolnictwo nie wyprodukowało więcej niż w roku 1978, kiedy to zbiory były bardzo słabe. Wiadomo — wina spada na złą pogodę. Podobno Pan Bóg mści się na marksistach, zsyłając na nich burze i deszcze. Jak w siedmiu plagach egipskich. Wreszcie ceny podskoczyły o 91%, mimo że wszystkim wiadomo, iż pod komunizmem "nie ma inflacji."

Sytuacja na Węgrzech niewiele więc różni się od reszty krajów w bloku sowieckim. Jest jednak jedna zasadnicza różnica. Kadar do nowego zespołu dobrał ludzi, którzy są zwolennikami liberalizacji, a nie doktrynalnego zaostrenia systemu. Premier Lázár zapowiedział, że zakłady produkcyjne i fabryki nie będą w przyszłości subwencjonowane. Będą musiały same przejąć inicjatywę gospodarczą, importować, szukać rynków zbytu, eksportować. Kierownictwo zakładów będzie musiało wziąć na siebie większą odpowiedzialność. A minister kultury Imre Pozsgay w organie partii "Társadalmi Szemle" pisał: "Dokracja sruby przynosi zawsze wyniki przeciwne, niż się oczekuje."

Ciekawe, czy słuchali tych opinii Breżniew w Moskwie i Babiuch w Warszawie. Doktryna Węgrów zmierzająca do liberalizacji systemu. Czy też może Babiuch wspólnie z Gierkiem powiedzą sobie, że nie słyszą, że nikt nie woła i dalej będą brnąć drogą nieefektywnego centralizmu w planowaniu i wykonaniu — na sowiecką modłę.

Kłopoty Zwycięzcy

Nowy gubernator Luizjany, David Treen, przekonuje się, że nie łatwo republikanowi być gubernatorem tak silnie demokratycznego stanu jak Luizjana. W stanie nie ma dość republikanów do obsadzenia stanowisk. Treen jest pierwszym republikaninem wybranym gubernatorem Luizjany po przeszło stuletniej przerwie.

Republikanie byli gubernatorami stanów południowych podczas okupacji przez wojska "Północy" po zwycięskiej wojnie nad "Południem" w 1864 r. Po "rekonstrukcji" rządy wróciły do demokratów, którzy tworzyli rząd konfederacji, usiłujący stworzyć ze stanów południowych państwo niezależne od "yankeesów" z "Północy", czemu przeszkodził prez. Abraham Lincoln.

Dlaczego Kandydują

Dlaczego sen. Kennedy, George Bush i kongr. Anderson nie rezygnują ze staran o uzyskanie kandydatury swoich partii na prezydenta, mimo, że według zgodnej opinii ekspertów, nie mają szans?

Ich doradcy twierdzą, że czolowi kandydaci, mimo zwycięstw prawyborczych, nie cieszą się silnym poparciem społeczeństwa. Ich popularność jest "cienka" i może rozwiać się, gdy któryś z nich popełni błąd.

W. A. Zbyszewski

Papież i Ks. Kueng

W ankiecie zrobionej przez jedno z pism włoskich (nie klerikalnych) na temat waleń Jana Pawła II, najwięcej odpowiedzi potakujących było na określenie obecnego Papieża, jako "dynamicznego": przeszło 91%.

Istotnie jest to dynamika zdumiewająca. Ledwo się skończył synod kościoła holenderskiego w Watykanie (novum bez precedensu), a już Papież ma pełno innych zagadnień na ręku: jak się profesorowie teologii ustosunkują do zakazu dla ks. Kuenga wykładania katolickiej teologii na uniwersytecie w Tuebingen; jak się zapowiada dalszy przebieg sprawy arcybiskupa Lefebvre'a; jak się ułożą stosunki z Chinami po wizytach kardynałów Etcheberry i Koeniga w Pekinie; jaki jest cel wizyty królowej angielskiej i ks. Edynburga w Watykanie w październiku br., i tysiąca innych.

Herezja Ariańska

Zacznijmy od sprawy ks. Kuenga, która jest sprawą kluczową dla problemu dyscypliny w Kościele. Ks. Kueng, urodzony w 1928 roku, w wiosce nad jeziorem Sursee, w Szwajcarii, ze starej mieszczańskiej rodziny katolickiej w środowisku jak najbardziej prawowiernym, studiował teologię w Rzymie w Gregorianum, za pontyfikatu Piusa XII, zna on nie tylko łacinę, ale i język włoski doskonale, i orientuje się w Kurii o wiele lepiej niż inni kontestatorzy. Był on ekspertem na Soborze Watykańu II.

Po Soborze ks. Kueng założył nowe pismo teologiczne, po łacinie, nazywane Concilium, i poświęcone sprawom, jak dekrety Soboru wprowadzać w życie. W piśmie tym współpracowali ks. biskup Colombo, osobisty teolog Pawła VI oraz ks. Ratzinger, dzisiejszy kardynał-arcybiskup Monachium. W r. 1967 ks. Kueng zorganizował międzynarodowy kongres teologów katolickich, któremu przedłożył szereg b. umiarkowanych tekstów i które przeformułował "tels quels", nie godząc się na żadne zmiany; z góry ks. Kueng upewnił się, że te teksty są aprobowane przez Stolicę Apostolską.

Ks. Kueng "zradkalizował" się r. 1968. Wydał on wówczas książkę o nieomyślności papieża, pt. "Nieomyślność", ze znakiem zapytania, i to pomimo faktu, że Sobór Watykańu II w pełni zatwierdził dogmat o nieomyślności papieża w ślad za Soborem Watykańu I. W gruncie rzeczy dogmat o nieomyślności był użyty tylko dwa razy, raz za Piusa IX, by proklamować Niepokalaną Poczcie, a drugi raz przez Piusa XII, by proklamować Wniebowzięcie Matki Boskiej, które było zawsze obchodzone jako wielkie święto i przez Kościół Zachodni, i przez Kościół Wschodni, czyli Grecki.

Ale głównym punktem sporu Kongregacji dla Wiary (której obecnie prezyduje kardynał Frano, Jugosłowianin), a ks. Kuengiem nie jest kwestia nieomyślności papieża, ale chrystologia ks. Kuenga. Chodzi o b. trudne problemy, kim był Chrystus zanim zszedł na świat z łona Matki Boskiej i jak traktować Jego obecność na ziemi po Zmartwychwstaniu. Kongregacja Wiary zarzuca ks. Kuengowi, że w gruncie rzeczy odnawia on starą herezję ariańską: arianie nie uznawali Boskiej Natury Chrystusa, widzieli w nim jakby proroka, negowali dogmat o Trójcy św. Kongregacja Wiary przez 12 lat wzywała ks. Kuenga, by przybył do Rzymu nie w charakterze oskarżonego, ale w charakterze dyskutanta. Inni teologowie, jak ks. Schillebeeckx (Holender) zgodzili się wreszcie na rozmowy w Rzymie, które odbyły się konfidencko, i skończyły się spisaniem ugody.

Profesorzy Potępią

Ks. Kueng 12 razy odmówił wszelkiej dyskusji w Rzymie, pisząc o "inkwizycji", o "powrocie do średniowiecza" itd. Kongregacja Wiary wydała w końcu dekret, na mocy którego biskup Stuttgartu i Rothenburga-ob-der-Tauber, któremu podlega uniwersytet w Tuebingen, odebrał ks. Kuengowi prawo nauczania teologii katolickiej. Ks. Kueng nie został ekskomunikowany, nie pozbawiono go katedry; może nadal w tymże Tuebingen wykladać swoją osobistą teologię, albo protestancką, albo ariańską, albo filozofię, ale nie wolno mu uczyć młodych kleryków, czy też kapłanów katolickich, którzy się przygotowują albo specjalizują w nauce katolickiej teologii.

Stanowisko Rzymu, zatwierdzone przez Jana Pawła II, zostało poparte przez 7 profesorów — na ogólną liczbę 10 wydziału teologii katolickiej uniwersytetu w Tuebingen. Ponieważ tym dziesiątym profesorem jest sam

ks. Kueng, oznacza to, iż 7 na 9 profesorów teologii katolickiej solidaryzuje się z Rzymem, a nie z ks. Kuengiem.

Głos Progresisty

To samo widzimy ze strony innych teologów katolickich, zwanych "progresistami". Jednym z najślawniejszych jest dominikanin francuski o. Congar, który w wywiadzie dla prasy oświadczył: "Gdy się mówi o badaniach teologicznych, musi istnieć pewna doza wolności badania, ale musi też istnieć limit i normy. Teolog nie może krytykować "Credo". Chrześcijaństwo nie można wymyślić, można tylko odwieczne prawdy wypowiadać w sposób bardziej zrozumiały dla naszych czasów. Muszą istnieć instancje kontroli i cenzury, którymi są biskupi, potem Kongregacja Wiary w Rzymie, w końcu sam papież. Ks. Congar mówi dosłownie: "Uważam za komiczne zarzuty "powrotu do średniowiecza, inkwizycji, negacji praw człowieka. Takie zdania dowodzą tylko, że część wiernych, nawet katolików, jest chora".

I dalej: "Kościół w osobach swych właściwych pasterzy nie odmawia ani p. Sartre, ani p. Marchais prawa do myślenia jak chcą i głoszenia swych myśli. Ale Kościół jest zespolem Wiary. Trzeba więc, jeżeli się chce żyć w tym zapale, a tym bardziej jeżeli się chce przemawiać w jego imieniu, obserwować i szanować jego zasady. Czy Kościół grzeszy przeciw prawom człowieka, gdy powiada ks. Kuengowi: "nie możemy wykladać teologii z moim upoważnieniem". Co robić innego? Czyżby ktoś żądał by władze kościelne nic nie mówiły?"

Głos Pastora

Luterańskiego

Również b. ciekawe i znamienne jest oświadczenie pastora luterańskiego, Francuza, Michela Viot: "Wyda mi się, że papież jest największą osobą, by stwierdzić, kto jest katolikiem, a kto nim nie jest... Dziwi się gdy widzę nie-katolików, którzy pozwalają sobie na dawanie rad i pouczeń Watykanowi".

I dalej: "Reformacja nie skasowała prawa Kościołów do nauczania. Ani Luter, ani Kalwin nigdy nie uznali, by każdy miał prawo samemu interpretować Biblię i wierzyć tylko w to, co mu się podoba". I znowu: "Duchowny każdego Kościoła musi się solidaryzować z regułami i nakazami swego wyznania, albo opuścić swój Kościół".

Luther nigdy nie kwestionował urodzenia Jezusa z dziewicy, ani Jego Boskości, ani autorytetu Soboru. Toteż, jeżeli niektórzy pastory protestanccy niepokoją się stanowiskiem Jana Pawła II, radzę im bratersko zajmować się raczej trudnościami protestantyzmu. Zachowuję głęboki szacunek dla Papieża. Jako głowa Kościoła katolickiego musiał on przywrócić porządek we własnym domu, by uratować zagrożoną jego jedność. Dokonał tego stanowczo, ale jednocześnie cierpliwie i z miłością bliźniego. Papież wie przynajmniej, jakich chrześcijan reprezentuje, i w imieniu których przemawia. Nie można tego powiedzieć o tych, którzy Papieża krytykują".

Autorytet Watykanu

Głos ks. Congara świadczy, jak wzrósł autorytet Watykanu w kołach teologów; głos pastora Viot: jak ten autorytet wzrósł wśród protestantów. Jak słusznie pisze jeden z korespondentów w Rzymie, który stamtąd od 30 lat, od końca wojny, informuje o działalności Watykanu: "Za Pawła VI Kościół był klasą, która hałasuje; dzisiaj ta klasa ucichła, bo nauczyciel się zmienił".

Dziennik Polski (Londyn)

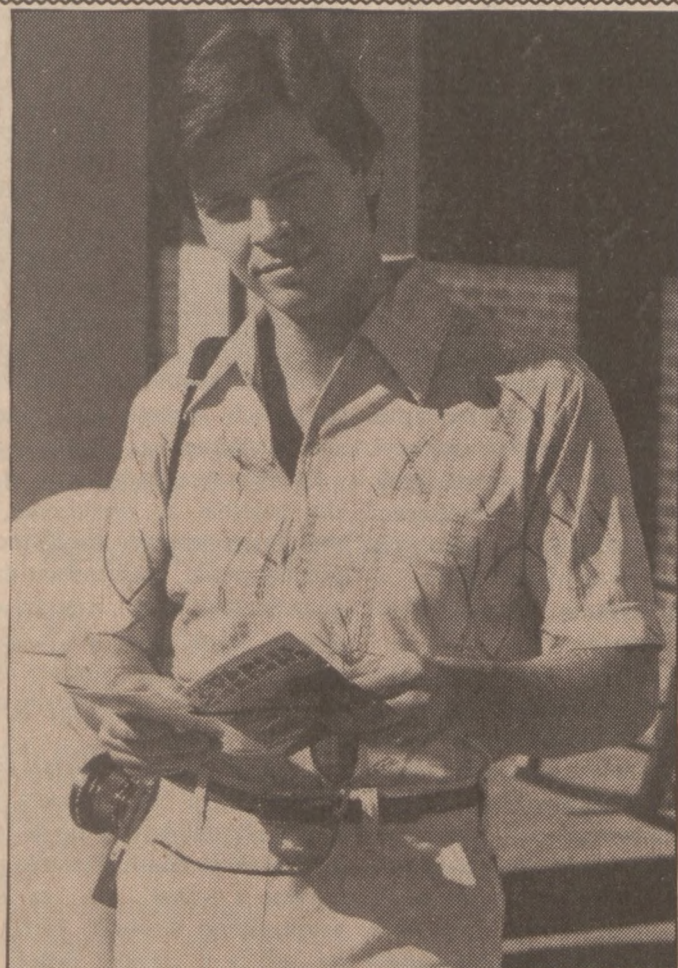
Za Gotówkę, Bez Kłopotów

Kto może płacić gotówką, nie napotyka na żadne trudności w kupowaniu domu. Firmy realnościowe informują, że w ostatnim czasie wzrosła poważnie liczba transakcji gotówkowych i są wypadki, że kupujący płać "od ręki" po kilkaset tysięcy tysięcy za domy czy kondominia.

Kim są ci kupujący? Z oświadczeń rzecznika firmy L. B. Kaye Associates w New Yorku wynika, że kupującymi są Europejczycy, prezesi małych, prywatnych kompanii oraz ludzie wolnych zawodów.

Przedstawicielka firmy Sudler & Co. w Chicago oświadczyła, że przeprowadzone przez tę firmę transakcje w marcu były w 28 procentach gotówkowe. Ludzie mają pieniądze,...

DZIAŁ Kobiet



Koszule męskie nie ulegają większym zmianom od lat. W tegorocznym sezonie wiosenno-letnim dla konfekcji męskiej, podobnie jak damskiej modne są wzory geometryczne o śmiałym zestawieniu kolorów.

Gatunki Herbaty

W jednym z poprzednich numerów pisaliśmy jak przyrządzić dobrą herbatę i jakie ma ona działanie na organizm człowieka. Obecnie trochę uwagi poświęcimy gatunkom herbaty, które najczęściej znajdują się w sprzedaży, czym się one różnią i jakie to ma znaczenie.

Assam pochodzi z ogromnej plantacji w prowincji o tej samej nazwie leżącej w północnych Indiach. Ma dosyć silny aromat, a dzięki zawartości garbnika jest bardziej cierpka niż inne gatunki.

Cejlon Zawiera dużo taniny, jest cierpkawa, ale ma raczej łagodny smak.

Darjeeling pochodzi z indyjskich upraw ustóp Himalajów. Dzięki znakomitą warunkom klimatycznym w jakich położone są plantacje odznacza się szczególnie przyjemnym aromatem i wysoką jakością. W tej samej prowincji zbierana jest herbata Five o'clock — ładna w smaku, doskonała gatunkowo.

Earl Grey — nazwa handlowa dobrego gatunku czarnej herbaty, która dzięki dodatkowi olejku bergamotowego ma szczególny zapach i aromat.

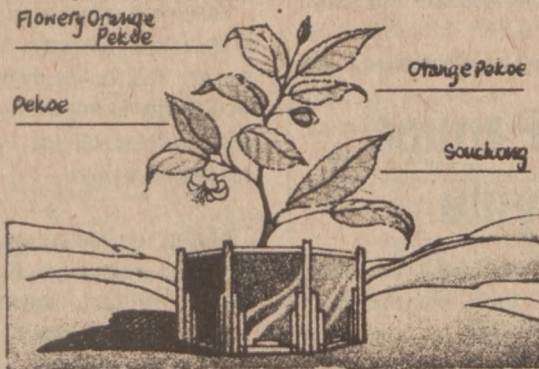
Jaśminowa jest preparowana przy użyciu olejku jaśminowego i częściowo z dodatkiem zasuszonego płatków kwiatu jaśminu. Daje aromatyczny

napój, szczególnie ceniony na Dalekim Wschodzie.

Yunnan to herbata chińska, aromatyczna dzięki znacznej zawartości olejku, bardzo smaczna, cierpka.

Zielona pochodzi z tych samych krzewów co czarna w procesie obróbki nie poddawana jest jednak fermentacji. Napar jest pozbawiony aromatu i ma bardzo jasny kolor, zawiera jednak więcej teiny i garbników niż inne gatunki. Wielu uczonych twierdzi, że jest to rodzaj herbaty, która może uchodzić za lek. Przynosi podobno ulgę przy stanach zapalnych związanych z reumatyzmem, zapobiega miażdżycy, lecz nadciśnienie, a poza tym zawiera dużo witaminy C.

O herbatce trzeba jeszcze wiedzieć i to, że każdy listek na gałązki krzewu ma inną wartość i dlatego przy zbiorach obowiązuje dokładna ich segregacja. Jeśli na opakowaniu przeczytamy "Flowery Orange Pekoe" to znaczy, że herbata jest wysokogatunkowa, składa się z pierwszych dwóch listków od góry i paczków trzeciego. Słowo "orange" nie ma tu żadnego związku z pomarańczą. Wywodzi się ono od holenderskiego "oranje" i oznacza "królewski". "Orange Pekoe" — to herbata z drugich liści, "Pekoe" z trzecich, "Souchong" — z pozostałych, nisko rosnących.



Kurczak w Kokilkach

(Proporcja na 6-8 osób)

1 spory kurczak (ok. 3 funtów), włoszczyzna bez kapusty, kilka ziarn pieprzu; około funta pieczarek, 2 uncje masła, sól, pieprz, 1 cebula, 10 uncji zielonego groszku (mrożony lub z puszkii) na beszamel, 4 uncje masła, 2 łyżki z małym czubkiem maki, 1,5 szklanki mleka, 6 uncji śmietany, 6 uncji startego ostrego sera, 3 z pół cytryny, trochę startej galki muszkatołowej, usiekana zielona pietruszka, do zapiekania 6-8 ogniotrwałych misek o pojemności 1,5 szklanki płynu.

Sprawionego kurczaka ugotować z włoszczyzną, następnie obrać ze skóry i kości. W tym czasie pokrajane w plasterki, znakomicie smażyć do odparowania soku, dodać następnie do nich pokrajaną w cienkie piórka cebulę, razem lekko zrumienić, dodając pieprz i sól do smaku. Ugotować mrożony groszek w wodzie z solą i odrobiną cukru, lub rozgrzać i osączyć z zalewy groszek z puszkii. Przyrządzić sos: białą zasmażkę z ½ ilości masła i maki rozprowadzić zimnym mlekiem, mieszając — zagotować, dodać śmietanę, sól, gałkę i pogotować jeszcze 10 minut. Gdy sos za gęsty — można dolać trochę rosołu lub mleka, po odstawieniu z ognia

dodać sok z cytryny. Na pół godziny przed podaniem — rozgrzać mocno piekarnik, w kokilkach rozłożyć warstwy, pieczarki, mięso, groszek, zalać beszamelem, posypać suto startym serem, wstawić do piekarnika, zapiekać do zrumienienia (ok. 15 minut). Podać potrawę w kokilkach posypaną zieleniną, oddzielnie sałatę, brukselkę, lub smażone borówki czy żurawiny.

Krokiety Do Indyka (Lub Jarzyn)

(Proporcja na 6 osób)

2 funty (2 kg) ziemniaków, 1 jajko całe, 2 żółtka, 3 pełne łyżki maki, sól; do obtaczania jajko i tarta bułka, smalec do smażenia.

Obrane ziemniaki ugotować, uważając by się nie rozgotowały. Gdy miękkie — odlać wodę, dokładnie wytrząsnąć z pary, utłuc lub przepuścić przez prasę. Dodać jajko i żółtka, mąkę, bardzo dobrze masę wyrobić. Formować kulki lub podłużne jajeczka, obtoczyć w rozbitym jajku i tartej bułce, smażyć przed samym podaniem w mocno rozgrzanym głębokim tłuszczu, jak paczki. Gdy ładnie rumiane — obłożyć indyka krokietami. Krokiety nie powinny czekać na podanie.

Ze Sceny i Estrady

Amerykańska Premiera Sztuki

"Przed Sklepem Jubilera"

Wystawienie przez Teatr Ref-Rena sztuki Andrzeja Jawienia pt. "Przed sklepem jubilera" — jest potrójnym eksperymentem: 1) zaprezentowaniem przez placówkę teatralną, która specjalizowała się do tej pory niemal wyłącznie w wystawieniu repertuaru lekkiego (przeważnie rewii), dramatu poetyckiego; 2) ukazaniu tutejszej publiczności — nieprzyzwyczajonej raczej do tego rodzaju teatru i tematyki — czegoś zupełnie nowego, oraz 3) zainscenizowaniu sztuki pisanej z myślą o teatrze rapsodycznym, wybitnie kameralnej — w ujęciu odmiennym.

Czy są to eksperymenty udane? W chwili pisania tych słów (niedziela rano), zbyt wcześnie jest jeszcze, by dać na to pytanie ostateczną odpowiedź. Poza tym — uważam, iż każdy z widzów winien znaleźć odpowiedź na to pytanie w zakresie indywidualnym, odpowiedź własną, z znaleźć powinien — po prostu dlatego, że z wielu względów sztukę tę należy zobaczyć.

Aby zrozumieć intencje autora, podłoże powstania sztuki oraz warunki, w jakich rodziła się — z przeznaczeniem dla teatru rapsodycznego, należy cofnąć się w czasie do Krakowa lat wojny, tj. o równe lat 40.

Najpierw jeszcze dygresja: sądzę, że "Przed sklepem jubilera" należy oceniać i rozpatrywać jako dzieło sceniczno-literackie samo w sobie, jako utwór napisany przez Andrzeja Jawienia, a nie jako sztukę "napisaną przez kard. Wojtyłę, obecnego Papieża. Utwór ten posiada bowiem swe własne wartości, bez względu na osobę autora, poza tym powstał on na długo przed tym, zanim autor został Papieżem, czy nawet kardynałem.

W swych rodzinnych Wadowicach Karol Wojtyła żywo interesował się teatrem. Brał często udział w przedstawieniach szkolnych. W zespole był czołowym wykonawcą. Często sam pomagał reżyserowi. Wówczas jeszcze nie było wiadomo, czy poświęci się on kapłaństwu, czy też teatrowi.

Aspiracje teatralne Karola Wojtyły znalazły pełne urzeczywistnienie w r. 1941. Założył on wówczas w Krakowie wraz z polonistą, dr Mieczysławem Kotlarczykiem Teatr Rapsodyczny. Był on jednym z pięciu występujących w tym zespole aktorów. Teatr Rapsodyczny, uważany był za jedną z najbardziej cenionych placówek teatralnych w okresie okupacji a zatem wśród teatrów działających w podziemiu. Repertuar tego teatru obejmował przede wszystkim poezję oraz dramaty wielkich polskich twórców poezji romantycznej. Warunki okupacyjne (przedstawienia odbywały się w prywatnych mieszkaniach) zmuszały reżysera do ograniczenia środków scenicznych do minimum, do korzystania z symbolicznych, "markowanych" dekoracji, do wyeliminowania strojów, rekwizytów, itp. Nacisk położony był natomiast na słowo.

Teatr Rapsodyczny, teat poezji, oparty był przede wszystkim na słowie, przy ograniczeniu do minimum ruchu, gestu, itp. Stroje były zazwyczaj jednakowe, ciemne. Aktorzy występujący w Teatrze Kotlarczyka musieli mieć znakomicie opanowane rzemiosło. Potrafili panować nad widownią samym słowem, które podane w sposób doskonały — musiało zastąpić wszystkie inne elementy.

W takich warunkach i z myślą o takim właśnie teatrze powstała sztuka Andrzeja Jawienia pt. "Przed sklepem jubilera." Sztuka ta nie była wystawiana przed tym, tj. zanim kard. Wojtyła został Papieżem. Była tylko raz drukowana (w miesięczniku katolickim "Znak," Kraków, grudzień 1960).

"Sklep Jubilera" nie jest jedyną sztuką napisaną przez Karola Wojtyłę. W r. 1939, 19-letni autor stworzył utwór sceniczny pt. "Dawid." Już w następnym roku powstały dwa dalsze oraz polski przekład "Edypa" Sofoklesa.

Teatr Rapsodyczny, choć zamknięty przez władze PRL w r. 1953 na pewien czas (w okresie stalinizmu) działał w Krakowie aż do r. 1967, tj. ponad 26 lat.

Dramat "Przed sklepem jubilera" zachował swą wartość nie tyle może dzięki treści, czy walorom słowa, lecz głównie dzięki swej — rzadkiej jak na dzisiejsze czasy — formie scenicznej. Z wyjątkiem kilku bardzo krótkich scen, dramat ten jest powiązaniem jak gdyby luźnych monologów,

wypowiadanych przez wykonawców na pozór równocześnie — lecz nie do siebie wzajem. Jest to utwór sceniczny oparty nie na grze zewnętrznej, lecz na wartościach moralnych, na głębi wewnętrznej, na temat szans ludzkich w życiu, które, bądź są wykorzystywane, bądź zatraćają się.

Dlatego też można sprzeczać się z Ref-Renem na temat pomysłu adaptacji sztuki, która sprawiła, iż zaprezentowano inscenizację niemal konwencjonalną, urozmaicając sztukę i rozszerzając wielu innowacji. W tym układzie słowo musiało siłą faktu zejść poniekąd na plan drugi. Aktorzy, którzy wykonują "normalne" gesty, dotykają się, obejmują, itd., zatraćają często poczucie wartości wypowiedzanego słowa. Samo słowo już wówczas nie wystarcza, wymaga podkreślenia go gestem, podceniania efektem. Tak dzieje się w teatrze, do którego przywykliśmy. Przekształcenie zaś sztuki pisanej z myślą o teatrze rapsodycznym — w teatr konwencjonalny, jest co najmniej ryzykownym eksperymentem, raczej trudnym do zrealizowania. Dlatego też chętniej inscenizację Ref-Rena należy traktować przede wszystkim jako eksperyment.

Słomny pod względem swej liczebności i możliwości aktorskich chętniej ośrodek teatralny, oczywiście polonijny (jeśli można tak się wyrazić), nie dysponuje wielu wykonawcami, którzy potrafią bezbłędnie podać ze sceny wiersz, lub prowadzić cennie dialog. Dało się to odczuć w czasie oglądania "Sklepu jubilera."

Przyjemnym zaskoczeniem była Julita Mroczkowska w roli Anny — ograniczony do gestów, naturalnie wypowiedzany tekst, zdecydował o tym, że można ją postawić chyba najbliższemu wzorowi, jaki nieodzowny jest w teatrze.

Jolanta Pawlikowska, występując w prowadzącej roli Teresy, wysłała zwycięsko ze swej pierwszej bodaj próby sił na scenie, próby na miarę olbrzymią, bardzo trudną, wymagającą nieprzeciętnych możliwości głosowych i dogłębnego zrozumienia tekstu. Partnerował jej Zygmunt Kossakowski.

Bogusław Jerke, który współuczestniczył z Ref-Renem w reżyserowaniu sztuki, zarysował ze zrozumieniem postać Adama. Przyjemną niespodziankę sprawił Henryk Mroczkowski, ucieleśniając z przekonaniem postać Krzysztofa. G. Olszewska odbiegała swym stylem gry od partnera.

W epizodycznych rolach zapisali się skutecznie w pamięci widza: Nina Oleńska, Zygmunt Szepiet, Stefan Wik i Władysław Dargiel.

Nie jest tajemnicą, że stroje dla sztuk wystawianych na Trójce "zbierali dostosowuje" Monika Silvan. Tym razem "autorka" oprawy kostiumowej została wymieniona w programie. Służnie jej się to należało.

Dramat poetycki "Przed sklepem jubilera..." to powiązane ze sobą losy trzech par kochających się aktualnie lub w przeszłości ludzi. Losy ich są linia kontrapunktowa prowadzona wobec ich wyznań oraz wyznań postaci wpłatanych w sieć łączących ich interakcji. Refleksje snute przez bohaterów dramatu dotyczą w głównej mierze miłości. "Miłość — mówi autor — jest syntezą dwojga ludzi." Podmiotem miłości jest istota jakby niedorastająca z natury do wielkości wezwania kierowanego do niej przez tę centralną wartość.

Sens globalny dramatu można wyjawiać jako polemikę z panującymi w zlaicyzowanym świecie koncepcjami miłości: hedonistycznymi i indywidualistycznymi.

W dramacie tym odzwierciedlają się głosy ludzkie przemawiające jakby z głębi nocy, milknące, potem znów powracające, opisujące jakieś sceny i sytuacje, a potem kreujące te same sytuacje poprzez nawiązujący się dialog, ale wylania się z nich i roztaćca przed nimi bardzo konkretny obraz życia.

Autor obrazuje dzieje miłości trzech par w sposób dogłębny — miłości, która ostała się poza grób — tak jak w wypadku Andrzeja i Teresy; miłości, która przeminęła i zgasiła — jak w wypadku Romana i Anny i miłości naspikowanej kompleksami, wątpliwościami i niepewnościami — jak w wypadku Moniki i Krzysztofa.

Nie ma tu łatwych rozwiązań. Nie ma happy endu. Istnieje jednak nadzieja. A skoro jest nadzieja, może-

Polskie Porozumienie Niepodległościowe Dziękuję...

Pomoc, okazywana przez emigrację polską krajowym ruchom wolnościowym, ma podstawowe znaczenie dla ich możliwości działania i dla upowszechniania ich publikacji.

Gdyby nie pomoc emigracji w postaci środków technicznych prowadzenie szerokiej działalności wydawniczej byłoby ogromnie utrudnione, ponieważ nabywanie materiałów poligraficznych w kraju drogą legalną jest prawie niemożliwe, a podejmowane próby prowadzą często do oskarżeń o nadużycia. Gdyby nie pomoc materialna, bardzo wielu ludzi, którzy utracili pracę albo stypendia naukowe z powodu ogłoszonych poglądów lub bezkompromisowej postawy moralno — ideowej, znalazłoby się bez środków do życia albo do kontynuowania studiów lub pracy naukowej. Gdyby nie pomoc w postaci przedrukowywania i upow-

Często mamy zapytania od naszych Czytelników:

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik?"

Podajemy poniżej kioski i sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik. W "trójkacie polonijnym" w śródmieściu i na południu, według trasy kierowcy Nr. 5.

Ashland & Milwaukee
Ashland & Milwaukee Subway
Division & Ashland

1451 W. Blackhawk Street

944 N. Noble Street

1401 W. Chicago Ave.

1444 W. Chicago Ave.

1424 W. Superior Street

W ŚRÓDMIEŚCIU

S.W. Michigan & Randolph

N.W. Randolph & State

State & Madison

S.W. Clark & Adams

118 N. Clark Street

127 N. Dearborn Street

NA POŁUDNIU

1636 W. 18th Street

1754 W. 17th Street

2001 W. 18th Street

2107 W. Cullerton Street

22nd & Leavitt Street

2158 W. 21st Street

2833 S. Archer Ave.

2879 S. Throop Street

3236 S. Morgan Street

1138 W. 32nd Place

31st & Halsted

1755 W. 38th Street

3730 S. Paulina Street

3663 S. Paulina Street

4729 S. Ashland Ave.

1658 W. 47th Street

1758 W. 47th Street

4627 S. Hermitage Ave.

1900 W. 48th Street

51st & Damen Ave.

5100 S. Paulina Street

51st & Ashland

1738 W. 51st Street

4939 S. Ashland Ave.

4855 S. Ashland Ave.

1957 W. 51st Street

1340 W. 51st Street

1158 W. 51st Street

32 E. 119th Street

2858 E. 83rd Street

92nd & Exchange Ave.

5726 ½ W. 87th Street

6400 W. 63rd Street

6229 W. 63rd Street

my zawsze zwrócić się do drugiego człowieka, sięgnąć do niego, wznieść się ponad siebie — dojrzeć człowieka we właściwym wymiarze, usłyszeć szepty rytmu miłości, który przezeń przenika.

Szczęście jest bowiem — w drugim człowieku. Chyba to właśnie chce nam powiedzieć Andrzej Jawień (pseudonim ten, to nazwisko bohatera powieści Jana Parandowskiego "Powrót do życia" wyd. w r. 1961).

Słowami jubilera, ważącego na swej wadze obrączki, Andrzej Jawień mówi o tym, iż jedna obrączka — nie waży nawet miligrama, nie ma wartości. Jedynie wspólny ciężar obu obrączek reprezentuje jakąś wartość.

Trwałość sakramentu małżeństwa nie zostaje oczywiście w sferze w jakiś sposób podważona. Ale jednocześnie autor mówi nam, że "prawdą jest to, co czuje się najmocniej." Obłuda, utrzymywana w imię rzekomej wartości formalnego związku — nigdy nie ma szans przetrwania.

Jak w tragedii greckiej nie ma tu rozwiązania. Ale jest — po chrześcijańsku — otwarta przyszłość. "przyszłość — mówi autor — zależy od miłości." Na pewno tak jest: od miłości autentycznej, prawdziwej, stanowiącej łaskę, wyrastającą ponad przeciwności losu i niekiedy wbrew chwilowemu niezrozumieniu tych, którzy jej nigdy nie doświadczali.

ANDRZEJ AZARJEW

szechniania wydawnictw krajowych, publikowanych w trudnych warunkach, obieg tych wydawnictw byłby znacznie bardziej ograniczony. Przede wszystkim jednak przedrukowywanie przez prasę emigracyjną publikacji krajowych przyczynia się do utrzymania więzi duchowej i politycznej kraju z wielomilionową rzeszą polskiego wychodźstwa.

Emigranci polscy, którzy wszyscy prawie musieli na obczyźnie zaczynać swoje życie od nowa, ciężką pracą zdobywając podstawy egzystencji, dają dowody ofiarności i trwałego patriotyzmu, dowody chlubnego kontynuowania tradycji Wielkiej Emigracji Polskiej XIX wieku.

Składamy Polonii Zagranicznej serdeczne podziękowanie za wierną pamięć i pomoc. Sądzimy, że nasze podziękowanie jest zgodne z uczuciami wszystkich środowisk wolnościowców w Polsce.

Polskie Porozumienie
Niepodległościowe

"Dumping" Stali

Washington, D.C. (WSJ) — Departament Handlu zgodził się na podjęcie dochodzeń w sprawie stosowania metod "dumpingu" przez siedem europejskich krajów, wywożących stal do Stanów. Uważa się, że te kraje sprzedają swoją stal po nieuczciwie niskich cenach.

Przedmiotem dochodzeń będą praktyki Belgii, Niemiec Zachodnich, Francji, Italii, Anglii, Luxemburga i Holandii.

Administracja rządowa Cartera chciała uniknąć podjęcia dochodzeń anty-dumpingowych, ale amerykański przemysł stalowy wywiera na nią wielkie naciski.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WBCN — 1249 KC
Codziennie 7 — 8:30 rano
2 — 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 — 9:30 rano

GŁOS POLONII
WCEV — 1450 AM
Poniedziałek do soboty
włącznie 4:05
(po wiadomościach o 4-ej)
do 6-ej wieczorem.

Józef, Sława i Jerzy MIGAŁA

"WIADOMOŚCI Z POLSKI
O POLSCE"

Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
Od Pon. do Piątku Od
4:30 — 5:00 po poł.
W Sobotę Od
4:30 — 5:30 po poł.

"POLSKA W MUZYCE,
PIESNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA

Od poniedziałku do piątku

włącznie

5 do 6:30 po poł

ADAM GRZEGORZEWSKI

Kierownik i Zarządca

GODZINA RÓŻANCOWA
OJCA JUSTYNA

WOPA 1490 KC

Sobota 7:30 rano

Niedziela 7:30 wiecz.

O. Kornelian Dende OFMC,

Dyrektor

"UNCLE" HENRY
CUKIERKA

SKOŹNA POLSKA

MUZYKA

Sobota 8-9 rano i 1-2 po poł.

WTAQ (1300)

Niedz. 8-9 rano i 2-3 po poł.

CHET GULINSKI SHOW

Stacja WOPA — 1490 KC

Sobota 12 — 1

Niedziela 10 — 1

Stacja WYLO — 540 KC

Niedziela 9:30 — 10:30 rano

CHET GULINSKI

dyr. programów

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA — 1490 KC

w każdy Wtorek,

Srode, Czwartek i Piątek

7 — 7:30 wiecz.

Kierownik

BRONISŁAW ZIELINSKI

Anonserzy

PELAGIA i BRONISŁAW

MROZOWIE

Szykanowanie Turystów z U.S.A.

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

sowieckie — przywożą ze sobą obiekty kultu religijnego.

Do tej pory nie ma jednakowego poglądu, co spowodowało zastrzeżenie sowieckiego "kursu" wobec turystów i dyplomatów amerykańskich, jakkolwiek dominuje pogląd, że sprawa moskiewskiej Olimpiady jest czynnikiem najważniejszym. Wiadomo, że władze sowieckie od pewnego już czasu instruują kontrolowaną prasę, że należy zachować szczególną czujność wobec cudzoziemców, upowaznionych na turystów olimpijskich, którzy mogą wykorzystać tę okazję "dla szerzenia szkodliwej ideologii".

Incydenty, cytowane w proteście ambasady, mają stanowić ostrzeżenie dla turystów amerykańskich, a w szczególności dla Żydów amerykańskich.

Oświadczenie ambasady USA ma brzmienie następujące: "W ciągu ostatnich dwóch tygodni zaistniały wypadki konfiskowania własności i szykanowania turystów amerykańskich przez sowieckich urzędników celnych. Ponadto w trzech osobnych wypadkach doszło do ataków na turystów amerykańskich przez sowieckich, niezidentyfikowanych osobników. Protest z powodu cytowanych incydentów został przekazany władzom sowieckim".

Z innych źródeł wiadomo, że ataki miały miejsce na ulicach i że niejednokrotnie atakujący udawali pijanych.

Na uwagę zasługuje fakt, że protest ambasady został zignorowany i strona sowiecka pozostawiła go bez odpowiedzi. Natomiast nekające śledzenie dyplomatów amerykańskich w Leningradzie nie ustało.

Rosną Nadzieje Na Szybkie Rozwiązanie Kryzysu

Bogota, Kolumbia. (UPI) — Negocjacje między lewicowcami okupującymi siedzibę ambasadora Dominikany a przedstawicielami rządu Kolumbii przybrały na sile, dając nadzieję na szybkie rozwiązanie kryzysu.

Wczoraj odbyły się dwa spotkania zakończone przyjaznym rozejściem się obu stron.

Lewicowcy z grupy M-19 zmniejszyli swoje żądanie, domagając się uwolnienia z więzień rządowych jedynie 7 przywódców tej grupy oraz kilku innych osób należących do ich organizacji.

Dyplomata z Ameryki Łacińskiej, obserwujący uważnie rozmowy dołożył, że wysokość okupu również zmniejszona, a okupanci skłonni są do przyjęcia z prywatnych rządów znacznie mniejsze sumy niż domagali się początkowo.

Przypuszcza się, że rozwiązanie kryzysu nastąpi w ciągu najbliższych kilku dni.

Pod kontrolą lewicowców nadal pozostaje 18 dyplomatów, wśród nich ambasador US, Diego Asencio.



SPRIT LAKE. — Zdjęcie zrobione z odległości 8 mil przedstawia widok wulkanu na górze św. Heleny po kolejnym wybuchu.

"Zakładnicy Czują Sie Dobrze"

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

za spędzili wśród zakładników 9 i pół godziny.

Zdołali oni zebrać w tym czasie nazwiska, adresy ich rodzin w Stanach, numery telefonów oraz notatki przekazane dla ich najbliższych.

Listy zostaną wysłane dzisiaj.

De Grunec powiedział, że miał okazję zobaczyć wszystkich zakładników, zgodnie jednak z przyrzeczeniem danym "studentom-rewolucjonistom" nie określił dokładnej liczby zatrzymanych.

Grupa towarzysząca dwóm Szwajcarom składała się z irańskich duchownych i przedstawicieli rządu.

"Studenti" zezwolili im na przekroczenie progu ambasady tylko pod

warunkiem, że normalna procedura Czerwonego Krzyża, pozwalająca na przeprowadzanie z zatrzymanymi wywiadów bez udziału ich prześladowców, zostanie zniesiona.

Rozmowy odbywały się więc w obecności "studentów", którzy również nie wyrazili zgody na stałe wizyty przedstawicieli MCK.

Telewizja irańska nadała sprawozdanie z ambasady, pokazując jednego z Amerykanów, zidentyfikowanego jako Limbert.

W rozmowie z duchownym irańskim, Limbert, który płynnie włada językiem Farsi (perskim) powiedział, że uważając byłego szacha za "kryminalistę" nie ma nic przeciwko odesłaniu go z powrotem do Iranu i postawieniu przed trybunałem islamskim. Raport Czerwonego Krzyża z wizyty w zajętej ambasadzie nie będzie przekazywany oficjalnie rządowi USA, ponieważ odbyła się ona nie w imieniu tego rządu, lecz w imieniu rodzin zakładników — powiedział reprezentant Czerwonego Krzyża, Michel Veuthy.

Raport zostanie przedstawiony rządowi irańskiemu.

Rzecznik "studentów-rewolucjonistów" przyznał, że zezwolenie na wizytę zostało wydane pod naciskiem władz Iranu.

Fakt ten uznano jako posunięcie zmierzające do wstrzymania sprzymierzeńców US przed nakładaniem na Iran sankcji ekonomicznych i politycznych.

Wczoraj ayatollah Khomeini odpowiedział na depeszę papieża Jana Pawła II, wyrażającą troskę o zerwanie stosunków dyplomatycznych między Iranem a US oraz o wzrastające napięcie między tymi państwami, w następujących słowach: "Sprawie, aby Carter działał zgodnie z naukami Chrystusa i nie wystawiał rządu amerykańskiego na dalsze pohańbienie".

Doszła Żółtaczka

Belgrad. (UPI) — W stanie zdrowia jugosłowiańskiego prezydenta Tity, od tygodni określonym jako "bardzo krytycznym", nastąpiło dalsze pogorszenie: lekarze stwierdzili u chorego wtórną niewydolność wątroby i żółtaczkę.

Tak mógł pisać tylko człowiek, który ukończył ziemie rodzinną ponad wszystko. Sp. Karol Burke nie tylko słowami wyrażał swoją miłość, ale także czynem, znając żołnierskim i położeniem życia na szali. Książkę o wyściech do Polski dedykował towarzyszącemu mu, szczególnie tym, "w Ameryce urodzonym — Polski podówczas jeszcze nie znającym, a tak szczerem i bohaterskim żołnierzom armii polskiej w przełomowych latach 1917-1921..."

Od powstania Kongresu Polonii Amerykańskiej w 1944 r. sp. Karol Burke był kierownikiem biura i przedstawicielem tego ramienia politycznego Polonii w stolicy Stanów Zjednoczonych. Znowu walczył o niepodległość, ale nie z karabinem w rękę, lecz piórem, zabiegami u kongresmanów i senatorów, w Departamencie Stanu, w Białym Domu.

Zszedł z tego posterunku na zasłużoną emeryturę w podeszłym wieku. Ale jako dobry żołnierz do końca życia interesował się życiem Polonii i sprawami polskimi.

Jego śmiertelne szczytki spoczną w ziemi amerykańskiej, ale dusza chyba odleci do ziemi, której granice wykulał w 1919 i 1920 r. Cześć Jego pamięci!

Sprostowanie

Przepraszamy za pomyłkę Klub Ziemi Lubelskiej. W notatce o obiedzie z okazji Jubileusza 50-lecia pomyłkowo podaliśmy zamiast Klub Ziemi Lubelskiej — Rzeszowskiej. Serdecznie przepraszamy.

Zmarł w Polsce Major "Mira", Bohaterski Żołnierz Podziemia

Prasa krajowa doniosła o śmierci w dn. 8 stycznia rb. w Warszawie wybitnego i bohaterskiego żołnierza i partyzanta w okresie ostatniej Wojny Światowej, sp. majora Jerzego W. Sokołowskiego (pseudonim "Mira").

Był on oficerem 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich, skoczkiem spadochronowym (CC — Cicho-Ciemny) w czasie wojny do Polski, Kawalerem Orderu Virtuti Militari.

W wspomnieniu pośmiertnym, napisanym przez znanego badacza okresu wojennego i konspiracji w Polsce, Cezarego Chlebowskiego, czytamy m.in., że major "Mira" ukończył Korpus Kadetów we Lwowie, podchorążówką kawalerii w Grudziądzu, jak też uczestniczył w Kampanii Wrześniowej oraz walczył później w ramach 10 Brygady Kawalerii Pancernej we Francji.

Po przedostaniu się do Anglii Sokołowski zdecydował wstąpić do Cicho-Ciemnych i po przeszkoleniu został zrzucony do Polski na spadochronie.

Autor wspomnienia, Cezary Chlebowski, pisze m.in. co następuje: "Skok ich szóstki cichociemnych 31.III.1942 był jednym z pierwszych zrzutów do okupowanego kraju. Błąd nawigatora spowodował, że zrzucono ich prosto na pilnie strzeżony oboz jeńców radzieckich pod końskimi, bo światła obozu odczytano jako sygnał placówki.

I tu ujawniła się jedna z cech charakteru dowódcy skoczków — wtedy jeszcze porucznika "Miry" — a mianowicie odpowiedzialność. Cenność radiostacji dalekiego zasięgu leżała w zasobnikach w światła niemieckich reflektorów. Nie mogły przepaść. Wyciągnięto je dosłownie pod łufami niemieckich kaemów.

W kraju los związał go z "Wachlarzem" organizacją piękną i tragiczną, bo wyznaczono jej zadania zupełnie abstrahujące od rzeczywistości. "Mira" poszedł na odcinek najtragiczniejszy — na IV, do Mińska Litewskiego. Tam przeżył koszmarną, grudniową wyspę 1942 r., która wtrąciła w kazamaty wyjątkowo ponure więzienia (mieszczonego się w wybudowanej w XVII w. twierdzy hetmana Sapiehy), jego 17 kolegów, w tym czterech cichociemnych.

Komandoski cios w esesmańską grdykę uratował "Mirę" przed podzieleniem losu kolegów. Z wysoką gorączką, po torturach, chory, bez ubrania, w grudniowe śnieżyce przedzierał się do Warszawy. A tu akurat szykowano ekipę, która miała jechać do Mińska próbować uwolnić aresztowanych. I choć był to zamiar pobawiony wszelkich cech realności, jednym z czterech, którzy wyjechali był "Mira" — bo tam czekali na ratunek jego koledzy cichociemni.

Przypadek tylko zrzucił, że wrócił do Warszawy jako jeden z dwóch ocalałych i że jego kości nie leżą dziś na Georgijewskim Piereulku.

W Warszawie postanowiono jego

Wszyscy Uczymy Pamięć Poległych w Katyniu

Narodowi polskiemu nie brak tragicznych rocznic walk, masowych mordów i egzekucji naszych braci i sióstr przez odwiecznych wrogów: Niemców i Rosjan.

Historia wyniszczania Żydów przez Hitlera przekazywana jest całemu światu. W czasach obecnych jesteśmy świadkami jeszcze jednej agresji Rosji Sowieckiej na Afganistan. Niestety, zbyt mało się jeszcze mówi o zbrodniach rosyjskich.

Czcząc pamięć kilku tysięcy polskich oficerów pomordowanych brutalnie w lasach Katynia, czcimy również pamięć tych wszystkich naszych Rodaków, których groby rozrzucone są po całym, olbrzymim imperium rosyjskim.

Czcimy pamięć tysięcy, a może i milionów ofiar sowieckiej tyranii, ludzi, którzy zginęli, jeśli nie bezpośrednio z rąk siepaczy sowieckich, to na skutek nieludzkich warunków "matiuszki Rosji", z wycieńczenia, głodu i chorób.

Czcimy pamięć tysięcy dzieci, które nie przetrwały ciężkich zim dalekiej Syberii; pamięć matek, które na nieludzkiej ziemi starały się dać swym dzieciom chleb i ogrzać je choćby ciepłem matczynej miłości. Czcimy pamięć tysięcy i tysięcy zesłańców, którzy zginęli w czeluściach syberyjskich kopaliń, w głębiach tajg i pod bieżącymi śniegami.

W Chicago mieszka co najmniej

kilka tysięcy "ocaleńców" z sowieckiego "raju." Tych wszystkich nie powinno zabraknąć na niedzielnej uroczystości: Manifestacji Patriotycznej Polonii.

Uroczysta, żałobna Msza św. zostanie odprawiona o godz. 12 w południe w kościele pod wezwaniem św. Trójcy, przy 1118 N. Noble. Zaraz po Mszy św. o godz. 1 po południu odbędzie się Akademia Żałobna w audytorium szkoły św. Trójcy.

Uroczystość ta organizowana jest przez Kongres Polonii Amerykańskiej Wydział na stan Illinois.

Wypadek Na Skyway

W poniedziałek, na Chicago Skyway zdarzył się niebezpieczny wypadek. Autobus jadący do Detroit, prowadzony przez Williama Hausmana wpadł w poślizg, "przejechał" w poprzek wszystkie pasy autostrady i zawisnął 100 stóp nad ziemią zatrzymany barierą mostu Skyway.

Obserwatorzy twierdzą, że wiatr i padający mokry śnieg prawie uniemożliwiali kontrolę kierowców nad pojazdami. Wymieniony autobus wpadł w poślizg, kiedy jego kierowca próbował zatrzymać go, bo jadący przed nim samochód wykonywał własnie "wir" poślizgowy. Na szczęście wypadek zakończył się o tyle pomyślnie, że nikt z osób "skazanych" na udział w wypadku nie był ciężko ranny.

dywersyjne przeszkolenie cichociemnego wykorzystać na kursach dla młodych dowódców sabotażu, więc uczył ich "Mira" jak się zakłada miny na torach, ale to zajęcie nie mogło wyczerpać jego pasji do walki.

Miał więc "Mira" w tym czasie dwa oblicza: jedno — wykładowcy, drugie — wykonawcy wyroków. Jego zwierzchnicy nie wiedzieli wzajemnie o sobie ani o jego podwójnej roli. W październiku wieczór 1943 r. na skrzyżowaniu Al. Jerozolimskich i Nowego Świata wykonując wyrok na agencie gestapo, padł ranny od serii żandarmskiego schmeissera.

Po okrutnym śledztwie w al. Szucha pojechał do Oświęcimia, zaś zwierzchnicy z konspiracyjnej podchorążówki, nieświadomi drugiego wcielenia "Miry", zapisali w kartotece: "aresztowany przypadkowo". I ten zapis — jakże mylący dla nieznających prawdy — do dzisiaj można znaleźć w archiwach.

A "Mira" ledwo się znalazł za bramą z napisem "Arbeit macht Frei", zaczął przygotowywać się do ucieczki. Trwało to długo. Wreszcie podjął decyzję i uciekł... na strych esesmańskiej stołówki. Tam, leżąc na suficie z cienkiej dytki, przeżył dwie doby i śledził przez szparę: alarmy i apele, nie kończące się przeliczania więźniów i poszukiwania z psami. A gdy wszystko się uspokoiło, uciekł naprawdę.

Na Wolności był kilka godzin załedwie. Wskazał go gestapowcom głuپی pastuch od krów. A potem skatowany "Mira" stał jako przestroga przy słupku przy bramie, gdy "Komanda" wracały z pracy i każdy z więźniów czytał napis na tekturze zawieszony na piersiach uciekiniera: "Hipp! Hipp! Hurra! Ich bin wieder da!" (Jestem tu z powrotem).

Następny etap, to kazamaty skalne obozu Dora-Nordhausen i znowu sabotaż przy montowaniu stateczników latających torped V-1.

Wyzwolenie zastało go w Bergen-Belsen, ważył wtedy 39 kg.

Emigracyjny żywot zaczął w Londynie od sławy i goryczy. Gdy na inauguracji zajęć na wieczorowych kursach zawodowych wyczytano jego nazwisko i posiadane odznaczenia, wszyscy obecni w auli i profesoria, i słuchacze, z szacunkiem powstali. Gdy jednak chciał podjąć pracę zarobkową, otrzymał ją jako stajenny.

Gdy jedno z emigracyjnych czasopism w Londynie ogłosiło konkurs na opowiadanie o wojnie, napisał "Mira" swoje wspomnienie z oświęcimskiej ucieczki, a tytuł dał: "Pijany wolnością". Zdobył 1 nagrodę, czyli dwutygodniowy pobyt w luksusowym hotelu w Monte Carlo z przełotem w obie strony. Poszedł więc odebrać nagrodę i zapłacił nieśmiało: "A czy można zamienić Monte Carlo na... Warszawę?"

Zamienili, choć nie bez zdziwienia, a była to Warszawa pierwszych dni wiosny 1957 r. Po dwóch tygodniach wrócił do Londynu tym razem pijany Warszawa, już tylko po to, by spakować walizki.

Major, cichociemny, oświęcimiak, kawaler wojennego Krzyża, Orderu Virtuti Militari, trzykrotnie Krzyża Walecznych i licznych zagranicznych odznaczeń bojowych, zaczął nad Wsłął nowy etap życia. Pracę podjął jako brakarz w Polskich Zakładach Optycznych. Już wtedy odczuwał się pierwsze objawy choroby, nie więc dziwnego, że praca na dwie zmiany, dla samotnego, niezbyt zdrowego człowieka nie była tym, co mogło mu zapewnić spokojną egzystencję. Ale uparty, ambitny "Mira" nie zalił się. Szczęśliwym rozwiązaniem stało się dla niego to, co dla innych przeważnie bywa nieszczęściem. Musiał bowiem w szybkim tempie opuścić miejsce pracy. O wiele lepsze warunki znalazł w zakładach ZZG i tu doczekał emerytury.

W małej kawalerce z oknem wychodzącym na pl. Zamkowy, prowadził samotną walkę z nieuleczalną chorobą. Choć zapewne cierpiał bardzo, nikt go nie widział zgorzkniałego, nigdy żaden z kolegów nie odszedł spod jego drzwi bez okazanej pomocy, choć może on potrzebował najbardziej...

Z grona walecznych ubył jeszcze jeden, którego bohaterski życiorys na darmo czekał na pióro czy obiektyw kamery. Ale w pamięci tych, którzy go znali, ma zapewne miejsce wieczne".

(Nadesłał:

Kazimierz Zryw Szternal, C.C.)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, babcia, prababcia i siostra nasza, sp.

Josephine Mencel

(z domu Golebiewski) (matka sp. Jerome i sp. Norbert)

pożegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami, dnia 11-go kwietnia 1980 roku, przeżywszy 76 lat.

Pogrzeb odbył się we wtorek, dnia 15-go kwietnia, o godzinie 9-ej rano, z Blake-Lamb Funeral Home, pnr. 5800 W. 63rd Street, do kościoła Sw. Jana Bożego (Msza Sw. o godz. 10-ej rano), a stamtąd na cmentarz Zmarłychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Anthony, mąż; Charmaine, wnuczka; Joel i Vanessa, prawnuk i prawnuczka; Walter i Edward Golebiewski, bracia; Helen Polecki, siostra; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmował się: Blake-Lamb Funeral Home. Telefon 735-4242.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, siostra i szwagierka nasza, sp.

Stanisława Godlewska

(z domu Kasiuba, żona sp. Józefa) (szwagierka sp. Józefa Kucharskiego)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 14-go kwietnia 1980 roku, o godzinie 5:30 rano w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzić dziś od 12-ej w południe, jutro od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z Petzko Memorial Chapel pnr. 1845 N. Hermitage Ave. (blisko Cortland), do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marion (Kathleen), Lidia (Charles) Abraham, syn, córka, synowa i zięć; Maria w Polsce, Tadeusz (Marusha) w Australii, Stanisław (Ludwika), pasierby i pasierbice; Paulina Kucharski, siostra; Piotr (Agnes) Kasiuba, brat i bratowa; 13 wnucząt, oraz przyjaciele; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Petzko Memorial Chapel, telefon BR 8-2636.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, teść, brat, dziadek i pradziadek nasz, sp.

Józef Wozniak

(mąż sp. Józefy)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zasnął w Panu Zbawicielu, dnia 13-go kwietnia 1980 roku w nocy w starszym wieku.

Ceremonie pogrzebowe odprawione zostaną w czwartek, dnia 17 kwietnia o godzinie 10-ej rano w zakładzie pogrzebowym pnr 5749 Archer Ave. (narożnik Lorel), po czym zwłoki zostaną pochowane na cmentarzu Evergreen na parceli familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Janina (Jan), Bartoszewski, Edward (Bronisława) i Eleonora (Fred) Konec, córki, syn, synowa i zięćowie; Władysław (Stefania), brat i bratowa; Franciszek i Maria Wojaś, brat i siostra w Polsce; 8 wnucząt, 6 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Richard Funeral Home Ryszard i Wanda Grochowscy, pogrzebowi, telefon 767-1840.



BEAVER DAM. — Samochód ciężarowy wywrócony przez tornado. Silne tornada przeszły w ubiegłym tygodniu przez terytorium stanów Środkowego Zachodu. (UPI)

Optymizm w Sprawie Cen Benzyny

Washington, D.C. (UPI) — Ceny benzyny w marcu podskoczyły do \$1.23 za galon, ale Departament Energii oświadczył optymistycznie, że może nastąpić wstrzymanie dalszego wzrostu, gdyż społeczeństwo zrozumiało potrzebę oszczędzania, a prócz tego zapasy rafinerii są znaczne.

Również Petroleum Industry Research Foundation jest zdania, że ceny benzyny zostaną utrzymane na jednym poziomie, a nawet mogą zmniejszać się. Istnieją też opinie, że ceny będą spadały, ponieważ rafinerie, mając zapasy, znajdują się pod naciskami, aby upłynnić je na rynku w celu otrzymania potrzebnej im bieżąco gotówki. Można to osiągnąć przez obniżkę cen.

Z drugiej wszakże strony fachowy biuletyn przemysłu naftowego, Lund-

berg Letter, wysunął przypuszczenie, że cena benzyny wzrośnie do grudnia do \$1.95 za galon.

Amerykańscy posiadacze samochodów oszczędzają benzynę. W tym roku zużyto jej o osiem procent mniej niż w poprzednim, tym samym okresie. Statystyki federalne wykazują, że zapasy benzyny w końcu marca wynosiły 280 milionów baryłek.

Praca Żeńska

KOBIETE DO SPRZĄTANIA I MYCIA NACZYŃ

Do restauracji francuskiej w śródmieściu. Choć minimalna znajomość angielskiego mile widziana. Dzwonić w języku angielskim.

787-2050

HOUSEKEEPING

Part time woman needed in fine banquet hall.

CHATEAU RITZ
9100 N. Milwaukee Niles
Please Call
298-0700

TRAINEE POSITION

Available in our front office. Good typing skills and good figure aptitude necessary. Must speak English. Please call MR. JAY

278-7600

EXPERIENCED

WAITRESSES FULL OR PART-TIME MUST SPEAK ENGLISH

HOSTESS

(HOSPITALIZATION AVAIL.)
Call after 11 A.M.: 585-7772 — or apply
WEST LAWN RESTAURANT
4001 W. 63rd St.

TYPIST CLERK

Mature Woman with good typing and office skills wanted. Min. 40 w.p.m. Must speak English.
CALL MIKE: 826-4484
8 A.M. to 4 P.M.

Poszukuje Pracy

KOBIETA

W ŚREDNIM WIEKU POSZUKUJE PRACY DOMOWEJ.
Dzwonić po polsku 631-2138

Praca

SALES — MGMT.

TRAINEE

Full Time — Part Time
764-0833

MATURE

HOME HEALTH AIDES WITH HOSP. EXPER.

For Home Patients. Day Shifts. Car Necessary. Excellent Pay and Benefits.

848-0990

HOME HEALTH RN.

With B.S.N., own case load. Coordinate team care. Flexible hours. Excellent pay and benefits.

848-0990

CLEANING LADY

To clean offices: 4 p.m. to Midnight. 5 days a week. May benefits.
6500 W. Cortland, Chgo. 637-2828

BINDERY

Folder, set up man. Experience necessary.

MUNDELEIN MAILING
566-5510

Praca

COOK/

ASSISTANT COOK

Need for Camp Sokol, New Buffalo, Michigan on Shores of Lake Michigan. Salary + room & board. Season June 23rd thru Sept. 1, 1980.

Call John Cervenk
312-964-0229

DIE REPAIRMAN

Rapidly growing Aluminum and Zinc Die Casting company needs the assistance of an experienced die repair man. We are offering good salary, generous benefits and full company paid profit sharing plan. Please call

345-0341

ASK FOR JOSE

WANTED CLERK-TYPIST

Must be bilingual English and Polish
Call for appointment
286-0500

NO EXPERIENCE NECESSARY

Looking For A Secure Future? Nationwide company looking for success minded people. Opportunity available in exciting business. \$20,000 to \$40,000 the first year. High repeat business, advancement opportunities. Good English a must.
FOR INTERVIEW CALL: 485-2730

JANITORIAL

Part time 8 A.M. to 10 A.M. Monday through Saturday. For Deerfield location. Prefer male. Top starting pay. Should speak some English. CALL

949-5400

LOOKING FOR COUPLE

to do Janitorial and Maintenance in West Chicago Area. 250-unit apartment complex. Free apartment. Favorable salary. Must speak and understand some English. Contact: MR. YONKER

231-7442

SEAMSTRESS/ TAILOR

EXPERIENCXE NECESSARY
REPAIRING AND ALTERING CLOTHES

EDGEBROOK CLEANERS

6410 N. Central 763-4343

ASSEMBLER

We have two good second shift openings for assemblers. You will be working with small light weight parts. requiring finger dexterity. Horus are 3:30 pm to midnight. Must be able to communicate in English. We offer competitive hourly rate, progressive increases and fine benefit program.
For appointment call personnel department 944-0001
John O'Butler Co.
540 N. Lake Shore Drive

REGISTERED NURSES — LICENSED PRACTICAL NURSES — WISCONSIN

Why not live where you can enjoy the best of living and working conditions while insuring your nursing career?

The Following Are Immediate and Permanent Positions

REGISTERED NURSES — L.P.N.'s

- All Salaries Are Open Depending Upon Your Experience and Education
- Excellent Benefits

We are a fully equipped, friendly (220) bed JCAH medical complex, consisting of hospital and nursing home. Access to all cultural, summer, and winter recreational areas. Come join our team now.

PLEASE WRITE, APPLY OR PHONE (715) 743-3101

ATTENTION MR. JOHN R. BERGEMANN (ADM)

OR DIRECTOR OF NURSING SERVICES

MEMORIAL HOSPITAL • 216 SUNSET PLACE

Neillsville, in Wisconsin

E.O.E. M/F

RADIAL DRILL PRESS EXPERIENCED

Must be able to do own set-up machine & communicate in English language. Good wages & complete benefits. Call personnel or apply in person.

BRAD FOOTE GEAR WORKS CO.

1309 S. Cicero Ave.

Equal Opportunity Employment

Tel.: 242-1070

Praca

ENGINEERS AND TECHNICAL SCIENTISTS

The U.S. Air Force is seeking several men and women for scientific research positions in all fields of study. Those selected will serve as commissioned officers at various U.S. locations. Requirements include:

U.S. citizenship — Under 35 years of age
Science or Engineering degree.
CALL (312) 824-7444

CUSTODIAN NEEDED

For Church and School
Full time with hospitalization and insurance benefits.

Must speak some English.

Call: 763-0206

Improve Your English While Learning WELDING

14 week welding program for people with limited English speaking ability starting May 12th. Participants will receive 4 weeks of English instructions and 10 weeks of welding training while continuing their English studies. Allowance of \$3.10 per class hour attended. Must be at least 18, A DUPAGE COUNTY RESIDENT, unemployed and meet income guidelines. Must also be able to speak and read some English. For more information contact:

DuPage County Employment and Training Office

(Monday Through Friday)

682-7710

421 N. COUNTY FARM ROAD

Wheaton, IL

Job Service

(Thursday Only)

595-8860

225 Foster

Bensenville, IL

Job Service

(Monday Only)

530-8565

Suite 17, Office Concourse

Villa Oaks Shopping Center

146 Roosevelt Road

Villa Park, IL

Equal Opportunity Employer M/F

POSIAŁAMY PRACĘ FIZYCZNĄ LUB UMYŚLOWĄ DLA WSZYSTKICH

Irene's Employment Agency

6201 W. TOUHY 631-8878

INSPECTION AND REPACKAGING OF FINE IMPORTED CHINA

No experience necessary. Will train.

298-7120

JOHANN HAVILAND CHINA

2200 S. Mt. Prospect Des Plaines

JILL Of All Trades

Assorted clerical duties in small, pleasant Skokie office. Good with phones and figures. Must type, be dependable and take responsibility.

CALL KATE

674-2675

Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE MALOWANIE
DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTĄ GWARANTOWANA
Dzwonić do Znanego Kontraktora
MIKE DRAGOWICZ • 588-6535

Dachy

Dachy — Obicia — Beton

Fugowanie — Rynny

Wszelkie Przeróbki

Darmo Kosztorysy — Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
HENRY SEJDAK, Właśc.

H & S HOME
IMPROVEMENT CO.
891-5959 Bus.
775-6644 Res.

POLEWANIE DACHÓW gorącym asfaltem. Łatanie, wygładzanie od 1 do 6 warstw. Dział dachów powiększył się. Teraz jesteśmy w stanie wykonywać różnego rodzaju dachy, włącznie z gorącym asfaltem. 220 funtowe asfaltowe "shingles", i 90 funtowe "roll" dachy. Zawsze dobra robota i dobra cena.

General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525

Pytać o George, właściciela

Malowanie

MALUJE wewnątrz i zewnątrz domy.

Dzwonić: 927-6183 od 6 — 8 wieczorem.

Chcę Kupić

PRYWATNY INWESTOR

KUPIJE WSZELKIEGO RODZAJU POSIADŁOŚCI REALNOŚCIOWE
Budynki, farmy, ziemię
Dzwonić: 973-7070

Również kupuje: złoto, diamenty, monety i biżuterię

Interesy

INTERES PRZYNOSZĄCY DUŻY DOCHÓD

"KOPALNIA ZŁOTA"

Piękna restauracja, otwarta 24 godziny dziennie. Polskie sąsiedztwo. Poska działnica. \$75,000. — Także wolne miejsce na podwójny sklep. Może być podzielony na 2. — Dzwonić w języku angielskim i pytać na pewno o George. Od godziny 10 wieczorem, przez całą noc, aż do 12 w południe.
6468 N. MILWAUKEE
631-1030

BIURO DO WYNAJĘCIA

W ruchliwym miejscu na Logan Square.

Parking od tyłu. Przystępna cena.

FISCHMAN & SONS

2821 N. Milwaukee

Praca Męska

JANITORIAL SERVICE SUPERVISOR

Experienced in handling route work. English-Polish speaking. Call weekdays.

981-1239

BINDERY

FOLDER OPERATOR

Need person with print shop bindery experience, especially 17x22 Baumfölder set-up and operation. Permanent days, all benefits. Near Loop. Call 9-3 MR. ANTHONY 427-3537

COOK

Need evening cook, Wednesday through Sunday. 4 P.M. to 10:30 P.M. Elk Grove VFW. Should speak English.

CALL 439-9284

CYLINDRICAL GRINDERS

CUTTER GRINDERS

SURFACE GRINDERS

Elk Grove Village special tool job shop. Journeyman w/ 8 years experience, familiar w/ step tools, radius grinding, special form tools. Must do own set ups. Excellent wages and benefits. Call Mon.-Fri. 9 - 4

PAT PENMANN 593-6650

DRIVER

Immediate opening for delivery. Must know city well. Full time. Good pay.

Call or

apply

376-8525

2100 So. Western

DOŚWIADCZONY MASZYNISTA

Operator Na Tokarce

Musi mieć 5 lat doświadczenia i umieć zamianę ustawić. Otwarcie na nocną zmianę tylko. Musi mówić po angielsku. Mała firma, oferująca dobre świadczenia firmowe. Dużo godzin nadliczbowych.

Okolica Diversey i Kostner.

Dwonić do Mr. Helmuth.

384-2370

Kontraktorzy

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ

TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwonić zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w Nagłych Wypadkach

General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525

Pytać o George, właściciela

Kanalizacja

WYKONUJE PRACĘ KANALIZACYJNE

wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota. 24-godzinna obsługa. Wraz z zamykaniem rur proszę dzwonić, a ja sprawdzę, bo 90% wygląda złamane a nie są. Nie potrzebują wymiany, tylko odpowiedniego czyszczenia, przez co zaoszczędzicie dużo pieniędzy.

Jędrzejczyk i Grabowski
384-0582

Domy

DUŻY DOM PRZEZ WŁAŚCIELCIELA

Pełnocno zachodnia działnica. Blisko do trzech katolickich kościołów, szkół i sklepów. 6 pokoi, na pierwszym 4 pokoje i 2 na drugim. Garaż na 2 auta. Po umówienie dzwonić od 11 rano do południa i wieczorem od 6:30 do 9.

\$49,900

622-7625

WOOD DALE

FOR SALE BY OWNER

Will consider by contract.

3 bedroom all brick.

\$89,900.

Ph. 297-8892

Do Wynajęcia

4 POKOJE, ogrzewane, umeblowane.

Depozyt akuracyjny. Jackowo.

342-2456

W CRAGIN

Wynajmę ładne mieszkanie cztero pokojowe. Może być umeblowane lub bez mebli.

Tel. 237-3509

Rozmówcie się po polsku.

Rummage Sale

RUMMAGE SALE

ST. CYRILS AND

METHODIST CHURCH

APRIL 17, 18, 19th.

Held at the White House.

5744 W. Diversey Ave. Chicago, Ill.

Zguby

ZGUBIONO polski paszport konsularny w końcu marca, 1980 r., w okolicy Central i Belmont. Nazwisko Goldowska Krystyna. Dzwonić: 283-4511.

AUTO

'78 GRANADA, 6 cylindrowy, czterodrzwiowy w idealnym stanie sprzedam za tylko \$3,375.00. Proszę dzwonić na numer 251-5300 albo 275-5297 i prosić do telefonu p. Ewę.

'75 BUICK LE SABRE, \$1,275.00 Telefonować na 251-5300 albo 275-5297 i koniecznie py

Stacja Dearborn Street Przywrócona Do Życia

Wydało się, że 95-letnie zabudowanie Dearborn Street Station, które od dłuższego czasu stało puste, zostanie powołane do nowego życia, jako pomieszczenia biurowe, a także miejsce dla centrum sklepowego obsługującego Dearborn Park i mieszkanców rozwijającej się opodal firmy mieszkaniowej Printing House Row. Grupa przedsiębiorców budowlanych, na której czele stoi Harry Weese, przeprowadza obecnie negocjacje z Public Building Commission w sprawie kupna trzypiętrowego zabudowania z czerwonej cegły w stylu romańskim, służącego niegdyś jako stacja kolejowa przy ulicach Polk i Dearborn. Przewidują oni, że projekt tej "przemiany" będzie gotowy w lecie 1981 r.

Około siedem linii kolejowych używało kiedyś tej najstarszej w kraju stacji, ale od 1971 r., kiedy Santa Fe Railway przeniosła się do Union Station, budynek stoi pusty.

Od tego czasu istniały różne propozycje wykorzystania nieczynnej stacji. Chciano zrobić z niej szkołę, albo centrum kulturalne dla South Loop w ramach projektu jego rozbudowy. Żaden pomysł nie został zrealizowany, a o budynku zapomniano. Ostatni plan, przedstawiony miejskiemu Departamentowi Planowania do zatwierdzenia, włączył zrekonstru-

wanie rozbudowanej w 1970 r. części budynku, zajmującej przestrzeń 30,000 stóp kwadratowych. Ten dodatkowy powiększyłby powierzchnię partu-ru do 45,000 stóp kwadratowych, z których 30,000 zajęłoby centrum sklepowe "Treasure Island". Jeden z przedsiębiorców wyraził nadzieję, że przedstawiciele "Treasure Island" podpiszą wydzierżawienia w ciągu przyszłych dwumiesięcy.

Resztę powierzchni parteru i 27,000 stóp kwadratowych dwu pięter wynajmować będą biura.

Osobliwa wieża Dearborn Station uznana została za budynek zabytkowy, ale tylko wieża. Natomiast Landmark Commission prowadzi akcje w kierunku zajęcia całej stacji. Stacja była pomysłem Cyrusa'a L. W. Eidlitz'a, a wybudowano ją w latach 1883-85.

Biorąc pod uwagę rozwój Dearborn Park i rozbudowę domów Printing House Row, otwarcie centrum sklepowego w sąsiedztwie wydaje się logiczne.

W projekcie rozbudowy South Loop powstać ma 5,000 do 6,000 nowych jednostek mieszkalnych.

Grupa przedsiębiorców Printing House Row planuje pokaz modelowych apartamentów w lipcu i chce przygotować do wynajęcia pierwsze pomieszczenia z zaplanowanych 294 kompleksów mieszkalnych, już w jesieni.

Wzrost Kosztów Leczenia Zębów

Chicago (UPI) — Koszt leczenia zębów wzrósł gwałtownie z powodu niestabilności cen srebra na rynku, a dodatkowo pogarsza sprawę fakt, że producenci materiałów do plombowania zębów podbijają ciągle ich koszt.

Dr. Murry Helfman z Rochester, N.Y., opublikował w "American Dental Association News", że w 1979 roku płać za 25 uncji amalgamatu \$500, a w tym roku — za taką samą ilość preparatu zapłacił \$2,300.

Liczybą tę, powiedział Helfman, wyrażają jasno straszak inflacji. Zrozumiałby wzrost kosztów produktu dla wyrównania podnoszących się kosztów własnych produkcji, ale 300 procentowy wzrost ceny produktu wydaje się niczym nie usprawiedliwiony. Okazuje się, że podwyżka cen srebra staje się wymówką dla wszystkich, którzy w najmniejszym stopniu używają tego kruszcu w produkcji. Przemysłowcy produkujący amalgamat twierdzą, że podwyżka tego "wypełniacza" jest tak duża, ponieważ cena srebra podskoczyła z \$6.25 za uncję w zeszłym roku do \$48 za tą samą ilość w tym roku, po czym

Pięciu Czarnych i Dwóch Latynosów Do Rady Szkolnej

Celem zapewnienia mniejszościom jak najszerszej reprezentacji w Radzie Szkolnej, mayor Byrne zamierza — jak ujawniono w poniedziałek — mianować pięciu czarnych członków Rady oraz dwóch Latynosów.

Podobno pani mayor podjęła decyzję w sprawie wszystkich jedenastu kandydatów i nazwiska ich przekazane będą Radzie Miejskiej do zatwierdzenia i przeprowadzenia w tej sprawie publicznych przesłuchań.

W międzyczasie emerytowany prawnik, Thomas G. Ayers, oświadczył w poniedziałek w biurze mayoru Byrne, że zgadza się wejść do Rady Szkolnej i przejąć jej przewodnictwo.

Innym wydarzeniem na tym odcinku jest przyjęcie przez Josepha L. Mahrana stanowiska szefa spraw finansowych tutejszego szkolnictwa.

W ubiegłym tygodniu mayor Byrne oświadczyła przedstawicielom prasy, że zamierza mianować na stanowisko przewodniczącego Rady Szkolnej emerytowanego przewodniczącego rady przedsiębiorstwa Commonwealth

Edison Co. W piątek przedłożyła ona tę ofertę osobiście, w swym biurze Ayers'owi. W poniedziałek Ayers zjawił się w jej biurze ponownie, stwierdzając, że przyjmuje ofertę.

Normalnie Rada Szkolna wybiera swego przewodniczącego w drodze głosowania, w tym wypadku jednakże zdanie Byrne będzie mieć poważny wpływ.

Kroki podjęte przez panią Byrne zapewnią — po raz pierwszy — większego przedstawicieli mniejszości. Obecny układ, polegający na zachowaniu w Radzie trzech czarnych i jednego Latynosa, stanowi w swym zakresie rekord. Około 60 procent dzieci w szkołach jest pochodzenia murzyńskiego, około 20% stanowią biali, a 17% Latynosi.

Niezależnie od wysunięcia kandydatury Ayers'a, Byrne zamierza mianować do Rady Szkolnej również przewodniczącą świata pracy, Sol Brandel'a i ewentualnie raz jeszcze, zasiadającego obecnie w Radzie pastora Kennetha B. Smitha.



WASHINGTON. — Prezydent Carter i Sekretarz Stanu Cyrus Vance odbyli naradę z wysokimi doradcami prezydenta w sprawie obecnej sytuacji kryzysowej po zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Iranem. (UPI)

9 Ofiar Powodzi i Burz Ulewne Deszcze Na Południu. — Burze Śnieżne w Rejonie Jezior.

(UPI) — Ulewne deszcze, jakie nawiedziły południowe stany nad Zatoką Meksykańską spowodowały wystąpienie z brzegów rzek i zamieniły ulice miast w rwące potoki. Wczoraj pisaliśmy o doniesieniach z Louisiana, Mississippi i S. Caroliny mówiących o zniszczeniach dokonanych przez powódzie idących w setki tysięcy dolarów. Dziś sytuacja znacznie się poprawiła. Woda ustępuje powoli. Nadal jednak ulice miast, szczególnie Nowego Orleanu, pozostają pod wodą. Miejscowe władze przewidują, że sytuacja ulegnie dalszej poprawie.

Dotychczas zanotowano 9 wypadków śmiertelnych, osiem osób padło ofiarą warunków atmosferycznych w stanach południowych a jedna w Michigan.

Burze i silne, dochodzące w porwach do 102 mil na godzinę wiatry przesunęły się z południa na tereny Środkowego Zachodu i wybrzeża nad Oceanem Atlantyckim.

W rejonie Wielkich Jezior cieplejsze masy powietrza przesuwane wicherem z południa zerwały się z zimnym powietrzem z rejonu Kanady zamieniając deszcz w mokry śnieg.

W stanach Środkowego Zachodu zanotowano opady śniegu dochodzące do 8 cali. W Arkansas zanotowano najniższą temperaturę od roku 1950. Termometr wskazywał wczoraj tylko 34 stopnie F. Pobity został również rekord z roku 1907 — najwyższa temperatura dnia osiągnęła tylko 45 stopnie F.

W Illinois burze śnieżne spowodowały przerwę w komunikacji na wielu trasach. W Chicago wicher zerwał przewody wysokiego napięcia powodując przerwę w dopływie energii elektrycznej dla około 70,000 mieszkańców. Ogłoszono stan alarmowy dla mieszkańców dzielnic położonych wzdłuż jeziora Michigan od Waukegan, Ill. do miasta Michigan.

Obliczenia Informują...

Czasopismo "Management World" podaje, że wiele kompanii nie posiada do tego czasu przepisów regulujących problem palenia papierosów w pracy. Wg. obliczeń, z 302 kompanii tylko 5 zakazało palenia podczas pracy. 53% stwierdziło, że palenie nie stanowi żadnego dla nich problemu, 43% podało, że palenie papierosów stanowi nieznaczny problem.

Członkowie FALN Stawiają Się Dziś w Sądzie Karnym

W sądzie stawić mają się w dniu dzisiejszym Carlos Torres, przywódca nacjonalistycznego ugrupowania portorykańskiego FALN oraz 9 członków tej organizacji. Oskarżeni są o m. in. o udział w zbrojnym napadzie oraz stosowanie przemocy.

Całą dziesiątkę aresztowano w dniu 4 kwietnia w Evanston. Przy aresztowanych znaleziono mały arsenał broni. Postawiono ich w stan oskarżenia — przetrzymując w więzieniu pow. Cook, pod kaucją w wys. dwóch milionów dolarów na osobę.

W dniu dzisiejszym odesłana ma być do Nowego Yorku żona Torresa, jedenasta z kolei osoba obciążana tymi samymi oskarżeniami. Niezależnie od tego, pani Torres oskarżona jest również o morderstwo spowodowane podłożeniem bomby.

Oskarżeni stawić mają się dziś w Sądzie Karnym przed sędzią Richard'em J. Fitzgeraldem.

Niezależnie od tego, oskarżenie przeciw Torresowi wniesić mają także władze federalne. Znajduje się on jako pierwszy na liście najbardziej poszukiwanych osób przez FBI. Będzie on oskarżony o udział w podłożeniu 16 bomb.

Ind. Wysokość fal na jeziorze Michigan dochodzi do 12 stóp.

Mieszkańcy okolic jeziora Erie w stanie Michigan zostali ewakuowani z około stu domów i przewiezieni autobusami szkolnymi do kościołów położonych na wyższym terenie, ponieważ jezioro wystąpiło z brzegów zalewając szeroki pas wybrzeża.

Jest to największa powódź w tym rejonie zanotowana na przestrzeni ostatnich siedmiu lat. Wiele domów zostało uszkodzonych. Wczoraj po południu część osób przystąpiła do usuwania uszkodzeń, ponieważ stan wody zaczął się obniżać.

Podczas kiedy sytuacja zaczęła ulegać poprawie w stanach nad Zatoką Meksykańską, ogłoszono stan alarmowy w Alabama i N. Carolina. Przewiduje się, że fala powodziowa do trzech do czterech stóp w środku tygodnia. Mieszkańcy domów położonych nad rzekami i strumieniami przystąpili do zabezpieczenia ich wałami z worków z piaskiem i ziemi.

Niebezpieczna sytuacja może się wytworzyć w Alabama w rejonie rzek Black Warrior, Cahaba, Tallapoosa, Coosa i rzeki Alabama. Stan wody w tych rzekach szybko przybiera i osiąga granice alarmowe.

Zabity Przez Kolegę

Derrick Farmer został oskarżony o ciężkie poranienie 22-letniego John'a Gardnera, który zmarł w kilka godzin potem.

Obaj wymienieni mieszkali w tym samym budynku. Policja podaje, że nieżyjący pospieszył z pomocą swojemu młodszemu bratu, który został zaczepiony i to było prawdopodobnie przyczyną pobicia go do śmierci.

Projekt Podwyżki Zarobków Robotników Miejskich

Podkomitet Rady Miejskiej wystąpił w czwartek z propozycją przyznania obowiązującej wstecz podwyżki (w wys. 7.9%) pracownikom miejskim. Podwyżka ta przyznana byłaby zgodnie z praktykowanym od dawna zwyczajem wypłacania należącym do związków zawodowych pracownikom tych samych stawek, jakie otrzymują robotnicy w prywatnym sektorze przemysłu.

Około 8,500 pracowników miejskich należących do związków zawodowych otrzymuje począwszy od 1 stycznia, tj. od momentu, gdy poczęły obowiązywać podwyżki objęte budżetem miejskim na rok 1980, uposażenia wliczające podwyżkę.

Zgodnie z propozycją zatwierdzoną w czwartek przez podkomitet, otrzymaliby oni dodatkowo podwyżkę stanowiącą wyrównanie zarobków za pewien okres roku 1979. Projekt ten przedłożony będzie Radzie Miejskiej w środę.

Policja Bada Dwa Zabójstwa

W poniedziałek rano policja znalazła zwłoki 24-letniej Marla Cox, której mąż, Ernest, został zabity strzałem z pistoletu dwa miesiące temu.

Po śmierci męża kobieta zeznała, że jest w stanie rozpoznać jednego z mężczyzn, którzy zabili jej męża. Wiadomość ta, aż do momentu jej śmierci, była utrzymywana przez policję w ścisłej tajemnicy. Nie odczuła się przypuszczenia, że zamordowanie Cox było spowodowane obawą przed rozpoznaniem mordercy jej męża.

Zabójca, po zadaniu swojej ofiarze wielu ciosów nożem podpalil jej mieszkanie, prawdopodobnie dla zatarcia po sobie śladów. Pożar został jednak szybko ugaszony i policja bez trudu ustaliła przyczynę śmierci Marla Cox.

Inflacja Hamuje Rozwój Drobnych Przedsiębiorstw

Wzrost inflacji, podniesienie stopy procentowej od pożyczek bankowych i zastrzeżone przepisy kredytowe grożą bankructwem drobnym przedsiębiorstwom i zakładom przemysłowym. Zjawisko to daje się zaobserwować na terenie całego kraju.

Chicago Regional Office of the Small Business Administration wyraziło nadzieję, że sprawa ta zainteresuje władze federalne, które muszą wystąpić z inicjatywą przerwania obecnej sytuacji.

Jak wynika z danych zebranych przez Wydział do Spraw Drobnych Przedsiębiorstw w sądzie dla spraw bankructwa w Okręgu Północnego Illinois od początku bieżącego roku zanotowano gwałtowny wzrost wniosków o bankructwo. W styczniu wpłynęło 114 spraw, w lutym 133 a w marcu zanotowano kolejny wzrost do 166.

Wzrost ten, w porównaniu do pierwszych miesięcy ubiegłego roku, wynosi 97% w styczniu a w porównaniu do marca 152%. Dane te ogłosił Eugene Kraus, adwokat występujący z ramienia Small Business Administration (SBA).

Jak wynika z przewidywań SBA ilość bankrutujących drobnych przedsiębiorstw będzie ciągle wzrastała, jeżeli nie nastąpi natychmiastowa interwencja władz federalnych. Pod tym kątem prowadzone są przygotowania SBA do konferencji ogólnokrajowej jaka ma się odbyć pod auspicjami rządowymi 25 kwietnia w hotelu Mar-

riot przy międzynarodowym lotnisku O'Hare.

SBA z Illinois pragnie przedstawić czynnikom rządowym, że wzrost stopy pożyczkowej i zastrzeżenie przepisów kredytowych uderza przede wszystkim w drobne przedsiębiorstwa, które nie posiadają takiego zaplecza finansowego jakimi dysponują duże kompanie. Jeżeli nie znajdzie się środków na podtrzymanie działalności drobnych przedsiębiorstw pociągnie to za sobą wzrost bezrobocia.

Drobni przedsiębiorcy z Rockford myślą o wniesieniu w czasie obrad w hotelu Marriot projektu obniżenia pobieranych przez banki procentów o jedną trzecią dla właścicieli małych zakładów i biur lub możliwości przy kupnie, przejęcia istniejącego kredytu od poprzedniego właściciela.

Strażacy Uratowali Żaglowiec

W niedzielę kapitan żaglowca pływającego po jeziorze Michigan wezwał pomocy ponieważ silny wiatr i wysokie fale nie pozwoliły na nawigację. Na pomoc ruszył helikopter Departamentu Straży Pożarnej. Latając wokół żaglowca powodował silny wiatr, który popychał bezwolną łódź w kierunku brzegu. Blisko brzegu strażacy 10 batalionu zarzucili na żaglowiec linę i ściągnęli go na płyciznę. W szczególności zakończonym wypadku nikt nie doznał obrażeń.

Projekt Zmniejszenia Liczby Reprezentantów Stanowych

Przywódca kampanii mającej na celu zmniejszenie o jedną trzecią liczby reprezentantów zasiadających w izbie stanowej, oświadczył w niedzielę, iż błyskawiczna akcja zbierania podpisów, jaka przewidziana jest na przyszły weekend, przyniesie może spodziewane wyniki, tj. liczbę podpisów potrzebnych do przeprowadzenia projektu — na balocie — w jesieni.

Jednocześnie przeciwnicy projektu przygotowują zakrojoną na szeroką skalę konferencję prasową, mającą na celu ucieczkę projektu. W tym samym czasie planują oni zebranie zespołu prawników — ekspertów, którzy zajmą się podważaniem projektu z punktu widzenia prawnego.

Patrick Quinn, dyrektor wykonawczy organizacji pn: Coalition for Political Honesty, oświadczył, że organizacja jego i inne ugrupowania popierające zmniejszenie ilości reprezentantów stanowych ze 177 do 118, zebrała do tej pory 231,000 podpisów. Celem umieszczenia projektu na wstępnym balocie w dniu 4 maja, potrzeba jest 252,000 podpisów.

"Sądzę — powiedział Quinn — że do soboty, jeśli pogoda będzie odpowiednia i szczęście nam dopisze, zbierzemy potrzebną liczbę podpisów". Quinn jest zdania, iż przeprowadzenie jego projektu, tj. zmniejszenie liczby reprezentantów, zaoszczędzi podatnikom w Illinois, siedem mil. dolarów. Ponadto twierdzi on — przyczyni się to do usprawnienia reprezentacji oraz bardziej skutecznego systemu przeprowadzania uchwał.

Reprezentantka stanowa Giddy Dyer (R. Hinsdale), współprzewodn. grupy ustawodawców, sprzeciwiającej się

Potrzeba Nowego Skrzyżowania

Władze drogowe stanu Illinois wyrażają się negatywnie o propozycji wybudowania skrzyżowania przy Lake-Cook Road i Tri-State Tollway.

Frank Biancalana inżynier planowania i projektowania Toll Highway Authority powiedział, że umiejscowienie skrzyżowania w takim miejscu byłoby bardzo trudne ze względu na ulokowane tam kasy i dużą ilość wyjazdów i wejść autostradowych.

Przewodniczący Komisji Planowania w Riverwoods, Judd Rosen prosi społeczeństwo o podpisanie rezolucji do THA w sprawie ponownego przestudiowania projektu o budowie skrzyżowania. Jak dotąd tylko mieszkańcy Riverwoods podpisali rezolucję, ale inne podmiejskie osiedla wyraziły duże nią zainteresowanie. W ostatnim, ogólnym planie Riverwoods przedstawiono projekt budowy skrzyżowania. Rosen powiedział, że umiejscowienie skrzyżowania w wymienionym punkcie, z wyjątkami w kierunku północnym i południowym znacznie by się przyczyniło do rozładowania korków drogowych w tym miejscu.

Program Walki z Przestępcstwami Blizszy Realizacji

Evanston opracowało projekt zmierzający do wypracowania programu zapobiegania i walki z przestępcstwami. Pisaliśmy na ten temat w "Dzienniku" obszernie w ubiegłym miesiącu. Zarząd miasta Evanston wystąpił o przyznanie pieniędzy z funduszu stanowych i federalnych potrzebnych na realizację tego projektu.

W ubiegłym tygodniu sprawa posunęła się naprzód, kiedy Chicago - Cook County Criminal Justice Commission zaaprobowala przydzielone na realizację projektu sumy w wysokości \$149,000. Komisja złożona z 38 osób uznała projekt opracowany przez władze miejskie i miejscowy Wydział Policji w Evanston za bardzo interesujący i jak twierdzi niektórzy członkowie, mogący być projektem modelowym dla innych przedmiotów.

Projekt, nazwany "Police — Community Comprehensive Crime Prevention Strategy", przewiduje przeszkolenie różnych grup urzędników i osób prywatnych w metodach zwalczania i zapobiegania różnego rodzaju przestępstwom. Przestępstwom zarówno popełnianym przez kryminalistów

takim jak gwałty, napady, włamania czy kradzieże jak również i innym pospolitym takim jak kradzieże popełniane przez robotników na terenach zakładów przemysłowych czy wypadki kradzieży w szkołach.

Obok akcji uświadamiającej szkodliwość aktów kradzieży na terenie zakładów przemysłowych i szkół mającej być przeprowadzonej wśród społeczeństwa, program przewiduje zorganizowanie specjalnych kursów mających podnieść kwalifikacje zawodowe policjantów i agentów dochodzeniowych jak również przeszkolenie osób cywilnych w przygotowaniu do zapobiegania i walki z przestępczością.

Cały plan oczekuje teraz ostatecznego zatwierdzenia przydziału funduszu przez Illinois Law Enforcement Commission (ILEC), która decyduje o przydziale pieniędzy także i z funduszu federalnych.

Oczekuje się, że decyzja ILEC będzie pozytywna, ponieważ projekt zyskał aprobatę komisji powołanej na podstawie aktu Federal Omnibus Crime Control and Safe Streets.



BEJRUT. — W czasie konferencji prasowej w Bejrucie ayatollah Khomeini (w środku) powiedział, że zakładnicy amerykańscy przetrzymywani od pięciu miesięcy w Teheranie mogą być postawieni przed trybunałem z oskarżenia o szpiegostwo. (UPI)